



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 18 i od 18 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XX! — № 113
Piątek 29 Kwietnia 1938 r.
Cena numeru 10 zł.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpalbę (na stronicy 6 szpalb, w tekście gr. 50 zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Wstrzymana ofensywa wojsk gen. Franco Ataki wojsk rządowych

W Pirenejach burze śnieżne przerwały operacje wojenne

Komunikat ministerium obrony Hiszpanii donosi: Na odcinku Alcocerbe zajęliśmy pozycję, położoną na północ od Barenco de San Miguel. Na odcinku tym trwa już zaczęta walka.

Na odcinku Salsadella zostały wszystkie ataki faszystów odparte, przy czym nieprzyjaciół zmuszony został do opuszczenia górskiego szczytu Pedra Seca. W okolicy Alfambra toczą się niezwykle gwałtowne walki. Wszystkie ataki faszystów zostały tam z wielkimi dla nich stratami odparte.

Główna kwatery gen. Franco wydała wczoraj rano komunikat, w którym donosi, że na całym terenie operacji wojennych panuje zła pogoda. Oddziały korpusu galicyskiego odparły w środę kilka ataków wojsk republikańskich na pozycje, wzniesione pod Cuevas de Vinroma, oddalone o 35 km. na północ od Castellón de la Plana. Bój był nadzwyczaj zacięty. Arty-

leria okrętów powstających, znajdujących się w pobliżu miejscowości nadbrzeżnej Alcala de Chisvert, zbombardowała dwa pociągi nieprzyjacielskie na północ od Castellón, przewożące amunicję.

Na odcinku północnym w Pire-

nejach panuje chwilowo cisza, spowodowana złą pogodą i burzami śnieżnymi. W jednym tylko miejscu, na wschód od miasteczka Sort, nieprzyjaciół próbował wykonać kontratak, które zostały odrzucone.

ZSSR wobec Japonii

Związek Sowiecki chce uregulować wszystkie sporne sprawy, ale Japonia się nie spieszy

Ag. Tass donosi: W dniu 4 kwietnia b. r. ambasador ZSSR w Tokio Sławutski złożył ministrowi Hiroco propozycję równoczesnego uregulowania całego szeregu wzajemnych pretensyj. W propozycji tej przewidziany był zwrot przez Japonię sowieckiego samolotu, zatrzymanego wraz z załogą

w Mandżukuo, zwrot kilku zatrzymanych sowieckich statków i szkunerów oraz natychmiastowa zapłata przez Japonię należności za kolej wschodnią - chińską. Sowieci ze swej strony zobowiązali się do zwrotu Japonii kilkunastu szkunerów zatrzymanych wraz z załogą, do życzliwego rozważania

w niektórych postulatów wysuniętych przez koncesjonariuszy japońskich na Sachalinie, do wznowienia wymiany pocztowej z Japonią oraz do utrzymania konsulatów japońskiego w Ocha, na Sachalinie.

Rząd japoński oświadczył w odpowiedzi na tę propozycję, że ZSSR powinien zwrócić się w sprawie rewindykacji statków oraz załatwić koleję wschodnią - chińską do Rządu Mandżukuo, żądając równocześnie sprzyjającego koncesyj na Sachalinie, natychmiastowego podpisania konwencji rybackiej oraz utrzymania konsulatów w kilku innych miastach sowieckich.

W odpowiedzi na tę kontrapropozycję japońska ambasada w Tokio złożyła w dn. 25 kwietnia b. r. notę, stwierdzającą, że Rząd sowiecki pragnie załatwić jedynie sprawy nagłe, nie dotyczące ogólnej polityki obu państw i dlatego proponuje nieporuszanie spraw już przesądzonych, jak zamknięcie konsulatów lub spraw wymagających długiej procedury, jak konwencja rybacka. Rząd sowiecki zwrócił się do Rządu Mandżukuo, lecz nie otrzymał zadawalającej odpowiedzi. Biorąc to pod uwagę, Rząd sowiecki ponawia swe propozycje z dn. 4 kwietnia b. r.

Rząd japoński nie udzielił dotychczas odpowiedzi na tę notę.

Uchwały czechosłowackiej Rady Ministrów Odrzucenie żądań Hitlera

Jak Czechosłowacja zamierza rozwiązać kwestię mniejszości niemieckiej

Posel czechosłowacki w Londynie Jan Masaryk przedłożył wczoraj Rządowi brytyjskiemu projekt propozycji, jakie zamierza Rząd czechosłowacki uczynić Henleinowi dla zaspokojenia żądań mniejszości niemieckiej.

Propozycje te są następujące:

1) Z budżetu państwa czechosłowackiego wydzielona zostanie subwencja, która będzie zarządzana na wyłączną odpowiedzialność mniejszości niemieckiej jako osoby prawnej. Celem subwencji będzie zepewnienie mniejszości większej ilości szkół, lepszych środków komunikacyjnych oraz słu-

żenie innym celom użyteczności publicznej.

2) Wydane zostaną przepisy

gwarantujące, że mniejszość niemiecka nie będzie upośledzona w poszukiwaniu pracy.

3) Mniejszość niemiecka zapewniony będzie mieć udział według klucza proporcjonalnego w stanowiskach urzędniczych, rządowych i samorządowych.

Rząd czechosłowacki nie zgadza się natomiast, aby w szkołach niemieckich odbywało się nauczanie w myśl doktryn hitlerowskich.

Rząd czechosłowacki uważa, że koncesje te są maksymalną granicą tego, co może zaproponować mniejszości niemieckiej.

Propozycje Rządu czechosłowackiego będą przedmiotem wyczerpującej dyskusji między ministrami francuskimi i brytyjskimi.

Rozmowy londyńskie

Jakie sprawy będą poruszone w obradach

Porządek dzienny rozpoczętych wczoraj przed południem narad brytyjsko - francuskich jest w kolejności następującej:

W czwartek przed południem rozpatrywano następujące sprawy: 1) Porozumienie włosko - brytyjskie i wynikające z niego konsekwencje, obchodzące wspólnie W. Brytanię i Francję: A) widoki porozumienia włosko - francuskiego, B) Sytuacja w Hiszpanii, C) uznanie suwerenności Włoch nad Abisynią.

W czwartek po południu rozpatrywano: 2) Sytuacja w centralnej Europie: A) stosunek do Niemiec, B) zagadnienie mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, We-

gier, Rumunii i Jugosławii po włączeniu Austrii do Niemiec, zwłaszcza widoki gospodarcze basenu nadduńskiego.

W piątek przed południem omówiona będzie: 3) Współpraca wojskowa W. Brytanii i Francji: A) wspólna akcja w zakresie dobrodziejstwa lotniczego, B) wspólna akcja w zakresie strategii lotniczej, C) położenie wysiłków w dziedzinie zaopatrzenia w surowce dla przemysłu wojennego.

W piątek po południu poruszone będą nast. sprawy: 4) Neutralność Szwajcarii, 5) Współdziałanie na Dalekim Wschodzie, 6) Zagadnienie wspólnego komunikatu o wynikach odbytych narad.

Balkany są obecnie

najspokojniejsza częścią Europy

W czasie bankietu, wydanego na cześć premiera tureckiego, Dżalal Bayera, i ministra Rustu Arasa, wygłosił premier grecki, Metaxas, przemówienie, w którym podkreślił doniosłość zawarcia traktatu grecko-tureckiego. Trak-

tat ten stwierdził Metaxas — nacechowany wolą pokoju i duchem ententy bałkańskiej, nie zagraża nikomu, i jest jednym instrumentem więcej w serii pokojowych układów bałkańskich.

Walka o Palestynę

Komisja królewska bada plan podziału kraju

Wczoraj do Jerozolimy przybyła komisja techniczna dla zbadania planu podziału Palestyny. Komisja odbyła drogą z Port Saidu do Lydyy specjalnym pociągiem, chronionym aż do Jerozolimy przez policję i oddział wojska. Komisja państwowa, której przewodniczy ekspert kolonialny Woodhead zamieszkała w gmachu rządowym wysokiego komisarza.

Ogólna sytuacja w Palestynie w czasach ostatnich, odkąd zastrzelono 6-ciu Arabów i raniono znaczną ich liczbę, bynajmniej się nie polepszyła. Należy zaznaczyć, że przedwczoraj wydarzyły się znowu poważne starcia pomiędzy Jerozolimą i Hebronem, podczas których policja zmuszona była kilkakrotnie interweniować.

Bitwa w Szantungu

Koncentracja samolotów sowieckich w Mongolii

Komunikat chiński donosi, że w południowym Szantungu Japończycy wprowadzają do walki coraz nowe siły. Jednak Chińczykom udało się powstrzymać kontrofensywę japońską. Od trzech dni bitwa toczy się w jednym miejscu, mianowicie w rejonie między Yih-sien i Idzou.

Z japońskich źródeł donoszą, że w ostatnich walkach Chińczycy zaczęli podobno stosować bomby gazowe, rzucane przez miotacze bomb. Zatrucie gazem powoduje wymioty i duszenie się. Najwięcej bomb gazowych zastosowali Chińczycy w walce pod m. Czanszan, w południowym Szantungu.

W prowincji Szansi działają li-

czne oddziały partyzantów chińskich. Jeden z tych partyzanckich oddziałów usiłował dokonać napaści na m. Tjuan (stolicę prowincji). Inny oddział partyzancki zajął miasteczko Pantocun, koło st. kol. Tihu i zbudował tam rowy strzeleckie, zasieki itd. Japoński oddział pod dowództwem Iszida musiał zdobywać tę pozycję krok za krokiem.

Jak donosi agencja japońska „Kokutsu”, na granicy Mongolii Zewnętrznej skoncentrowano 300 samolotów sowieckich, rozbitych na 50 „lotnych szwadronów” i pozostających stale w gotowości bojowej w oczekiwaniu rozkazu.

Ziemia trzęsie się w posadach

Trzęsienia ziemi w okręgu anatolijskim powtarzają się między godzinami 17 a 20. Około 60 domów runęło znowu we wsiach

Halvagilar i Gumele. Liczne budynki musiano ewakuować, gdyż grożą zawaleniem.

Codreanu jest mieszańcem niemiecko-polsko-węgierskim, a nie Rumunem

Celem położenia kresu polemikom między b. członkami „Żelaznej Gwardii” nazywał się Simeon minister spraw wewn. opublikował na podstawie akt stanu cywilnego, genealogię Corneliusa Codreanu, przewodcy „Gwardii Żelaznej”. Ojciec Codreanu nazywał się Ziliński, matka zaś jego — Eliza Brauner. Dopiero w

r. 1902 przyjęli oni nazwisko rumuńskie Codreanu.

Dziadek b. przewodcy „Żelaznej Gwardii” nazywał się Simeon Ziliński i był z pochodzenia Polakiem, podczas gdy babka jego, Agasia Antec była Węgierką. Po kądzieli wszyscy jego przodkowie byli z pochodzenia Niemcami.

157 szefów „Żelaznej Gwardii” osadzono w... klasztorach

Z polecenia rumuńskiego ministra spraw wewn. 157 szefów „Żelaznej Gwardii”, aresztowanych przed 10 dniami, przebywać będzie w ciągu roku w przymusowym odosobnieniu w klasztorach Tismana i Dragomirna na

Bukowinie, oraz w miejscowości Mercurea Ciucului w Transylwanii. Charakterystyczne, że sam „wódz” Żelaznej Gwardii, Codreanu, nie został w ogóle zatrzymany.

Pakt z Mussolinim przed angielską Izbą Gmin

W poniedziałek Izba Gmin odbędzie debatę na temat zawarte go 16 kwietnia włosko - brytyjskiego porozumienia. Debatę za-

nicjuje premier Chamberlain, domagając się od Izby zaaprobowania tego porozumienia.

Eksplozja w kamieniołomach

W pobliżu Brna nastąpiła w kamieniołomie na głębokości 40 m. przedwczesna eksplozja miny.

Trzech robotników zostało zabitych, a dwóch odniosło ciężkie rany.

Odkrycie grobu generałów którzy walczyli z Sobieskim pod Wiedniem

W Adrianopolu odkryto groby 2 generałów armii Solimana Wielkiego — Kary Mustafy Paszy i Melek Ibrahim Paszy, którzy w jednym dniu zmarli. Kara

stafa dowodził armią turecką, oblegającą Wiednie. Dotychczas sądzono, że zwłoki obu generałów pochowane były w Stambule.

Z przeszłości bardzo niedawnej

Na marginesie rokowań francusko-włoskich

Po układzie angielsko-włoskim, który jeszcze nie wszedł w życie, na warsztacie dyplomatycznym znalazł się układ francusko-włoski, który ma rozwiązać aż „całokształt” zagadnień stosunków politycznych Francji i Włoch. Ponieważ usłużna prasa wprawia w zmlotretowaną opinię, że w związku z obu układami spodziewać się należy odprężenia atmosfery w Europie, a może nawet „nowej ery”, my ze swej strony nie będziemy macili różnych nastrojów oczekiwań i nadziei, lecz na chwilę cofniemy się w przeszłość bardzo niedaleką, dotyczącą również stosunków francusko-włoskich, a pośrednio europejskich w ogóle.

Było to trzy lata temu z okładem, na początku stycznia 1935 r. Wtedy to po długich rokowaniach między Paryżem a Rzymem, rokowaniach, które wydawały się beznadziejne, francuski minister spr. zagr. Laval osobiście pojechał do Rzymu, gdzie na dworcu oczekiwał go sam Mussolini (usłużna prasa podkreślała wówczas to „od znaczenia”, jako dowód szczególnej łaski dla gościa, oraz przychylności Mussoliniego dla Francji), a po dwóch dniach stanął go tówy układ francusko-włoski. Melodramat dyplomatyczny był dobrze zagrany, z „happy endem” (szczęśliwym zakończeniem); Laval urosł na męża stanu; nastąpiło „odprężenie”. By mocniej podkreślić doniosłość wydarzenia, Flandria, ówczesny premier Francji, razem z Lavalem udali się do Londynu, gdzie w porozumieniu z Rządem angielskim, opracowano platformę ugody z Niemcami, mia nowiciele: Anglia i Francja godziły się na rozluźnienie postanowień wojskowych Traktatu Wersalskiego — z wyjątkiem przepisu o zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej — wzmianką za przystąpienie Niemiec do układu rozbrojeniowego i powrót do Ligi Narodów.

Tę ofertę angielsko-francuską nazwał ówczesny premier Anglii, Mac Donald, nawiązywał do niego aktom pokojowym ostatnich lat.

Ale po upojeniu dyplomatycznym nastąpiły gorzkie rozczarowania i cios za ciosem. Mussolini na układ z Lavalem odpowiedział... wojną z Abisynią. Układ ten miał swą część europejską i kolonialną (podobnie jak świeżo zawarty układ angielsko-włoski). W część kolonialną Francja przyznała Włochom m. in.

pewne obszary w Afryce północnej i 2.500 akcji jedynej kolei w Abisynii, od Dżibuti do Addis Abeby, kolei francuskiej.

Już w toku rokowań francusko-włoskich Włochy wtargnęły do Abisynii i ustępstwo Lavalu miało zapewne na celu „udobruchanie” Mussoliniego, który, owszem, akcje kolejowe przyjął, ale „swoją drogą”, niezależnie od układu z Francją, zagarnął Abisynię.

Część europejską układu dotoczyła głównie Austria. Francja i Włochy zobowiązały się przyjąć Austrii z pomocą w razie zagrożenia jej niepodległości. Wiemy, jak Włochy dotrzymały tego zobowiązania.

Niemcy na ofertę londyńską odpowiedziały ze znacznym opóźnieniem dopiero po wojnie abisynskiej, odpowiedziały m. in. właśnie przez obsadzenie Nadrenii!

Gdy się czyta obecnie o nowych rokowaniach francusko-włoskich, rzuca się w oczy podobieństwo do sytuacji z przed 3 lat. Tylko że wtedy ostrogą męża stanu zdobywał Laval, teraz zaś zwycięża laury dyplomatyczne zbiera Chamberlain. I znowu Londyn gości premiera i min. spraw zagr. Francji i znowu niewątpliwie zrodzi się jakaś myśl o ofercie pod adresem Niemiec. I znowu póki będzie „uratowany”. Przecież nie dalej, niż w r. ub. Chamberlain i Eden podejmowali prem. Chautemps i min. Delbos, a wszyscy czterej byli tak zadowoleni z siebie i ze swej polityki.

Ale mimo całe podobieństwo z sytuacją z przed 3 lat, jaka ogromna różnica między tymi dwiema datami!

Wówczas Mussolini i Hitler dopiero badali grunt, robili pierwsze eksperymenty, puszczali się na hazard, działali na własną rękę.

Obecnie obaj mają za sobą szereg zwycięstw, idą razem, a pozycja Anglii i Francji jest mocno osłabiona.

Przed trzema laty rozmowy dyplomatyczne miały jeszcze w sobie szczerść i ufność po stronie angielsko-francuskiej. Dzisiaj rozmowom dyplomatycznym towarzyszy nieznany w dziejach wysłig zbrojeń i żadne układy wysłigu tego nie powstrzymają.

Jeżeli więc przed trzema laty układy z Rzymem nie przyniosły Francji nic dobrego, jeżeli „lavalizm” stał się początkiem klęsk i upokorzeń Francji i Anglii przed faszystami, jakim sposobem dzi-

sia, kiedy układ się w Europie i w Afryce jest dla faszystów o wiele korzystniejszy, niż w r. 1935, jakim sposobem Chamberlainowi ma się udać to, co się nie udało przed trzema laty Lavalowi?

Ale, powtarzamy, nie chcemy psuć optymistycznych nastrojów. Kto może, niech żywi nadzieję, wbrew wszelkim nadziejom. (JMB)

Na sali sądowej

Korowód świadków nie kończy się 7 dzień procesu o nadużycia

Wizerunek osk. Idzikowskiego nabrał w świetle zeznań świadków coraz ciemniejszych barw. Mimo to oskarżony nie traci tupeju. W dalszym ciągu stara się on przerzucić ciężar odpowiedzialności za zniknięcie brylantu na zmarłego sen. Wendta. O tym ostatnim jednak świadkowie wydają jaknajlepszą opinię. Niezmiernie serdecznie mówili zwłaszcza o zmarłym pastor Loth, podkreślając jego wielką dobroć, uczynność i uczciwość.

Syn zmarłego Wendta stwierdził, że na pół roku przed śmiercią Wendt unikał Idzikowskiego i nie przyjmował odeń telefonów.

To samo powtórzyła i żona zmarłego. Wendt mówił żonie, że Idzikowski zmusił go do podpisania kwitu, choć brylantu mu nawet nie pokazał. Wśród pozostałej po nim biżuterii żadnego brylantu nie znalaziono. P. Wendtowa zaznacza, że ma jej nigdy pieniędzy od osk. Idzikowskiego nie pożyczł. Miał on na swej książce cechowej 10 tys., wpłaconych przez kartel drożdżowy i książeczkę oddał do cechu. Poseł Snopczyński miał przywieźć pastora Lotha do zaprzyjęzyczonego mieszkania podczas badania go przez sędzię go śledczego. Sędzia śledczy przyjechał jednak po śmierci sen. Wendta. W dniu wczorajszym zeznało kilku cukerników, którzy wpłacili pewne sumy na „pomoc prawną”.

I tak: cukiernik Bientasz wpłacił 1 tys. zł., Gajewski 2 tys. zł., Briesemeister 700 zł. Pieniądze te miały

PRZED 1 MAJA. Już pisaliśmy o majowych numerach kilku naszych socjalistycznych pism.

Wymienimy jeszcze „Młodzi Idzi”. Numer zawiera 16 stronnic, bogatą treść. Piszą tow. tow. Garkicki, Pużak („Staliśmy wszyscy w szeregach pierwszomajowych”), Dusza, Ładkowski, Praga, Hryniewicz, Pietrzykowski, Żeromska, A. Nowicki, Anselm i inni. Dużo korespondencji i felietonów.

Piękny jest też majowy numer „Tygodnia Robotnika”. Interesu-

jące są głosy członków prezydium CKW. o święcie majowym. Ciekawym jest przegląd ubiegłego roku.

ROZMOWY ANGIELSKO-FRANCUSKIE.

W Londynie, jak wiadomo, rozpoczynają się rozmowy polityczne francusko-angielskie. Ministerowie francuscy przybywali do Londynu. Fakt to wielkiej wagi. Pokazuje, że solidarność obu wielkich demokracji jest niewzruszona — a to jest duża szansa pokoju. Pokazuje natomiast, że pretrak-

tafce i umowa anglo-włoskie bynajmniej nie osłabiły współpracy Francji i Anglii.

Ale o czym się będzie mówiło w Londynie? Korespondent paryski „Gazety Polskiej” przedstawia sprawę tak (według pism francuskich), że głównymi punktami rozmów w Londynie będą:

- 1) Porozumienie finansowe, mające na celu systematyczną redukcję zbrojeń francusko-angielskich.
 - 2) Likwidacja w Genewie zagadnienia Abisynii.
 - 3) Prawne uregulowanie stosunków francusko-angielskich wobec nowego rządu w Hiszpanii.
 - 4) Porozumienie francusko-angielskie wobec problemu mniejszościowego w Czechosłowacji.
- Pertraktacje angielsko-francuskie podobno obecnie nie zostaną zakończone. Dokończenie po sesji genewskiej.

ECHA ODCZYTU.

Wciąż jeszcze rozbrzmiewają echa odczytu p. Wicepremiera Kwiatkowskiego. Prasa, np. „Goniec” i „Warszawski Dziennik Narodowy” zwracają uwagę na to, że prasa OZON-owa, jak „Gazeta Polska” i „Kurier Poranny”, przyjęła odczyt p. wicepremiera wcale powściągliwie, podczas gdy „Polska Zbrojna” odezwała się o odczycie bardzo serdecznie.

Dwutorowość? zapytuje prasa endecka, zestawiając koncepcję konsolidacyjną p. Kwiatkowskiego (bardziej „liberalną”, opartą na porozumieniu z opozycją) z nieco odmiennie brzmiącą koncepcją p. gen. Skwarczyńskiego (bardziej pono wąską).

Jest prawdą, że „Polska Zbrojna” istotnie bardzo sympatycznie odezwała się o odczycie p. wicepremiera. Czytamy np.:

Katowicką mowę wicepremiera Kwiatkowskiego nazwano — i słusznie — wydarzeniem wielkiej wagi. Było to z całą pewnością jedno z najbardziej znaczących wystąpień kierownika naszej polityki gospodarczej, który podejmując próbę syntezy polskiej rzeczywistości nie zawahał się wyjść — rzec można — czasem naprzeciw. Czasy, istnienie, są takie, że wymagają wyjątkowo wnikliwej oceny sytuacji, śmiałego i jasnego wyznaczenia kierunków i celów. Ten głos wojskowego dziennika, wyrażającego niewątpliwie opinię największych kół wojskowych, zwrócił powszechną uwagę. Wzmocnił niewątpliwie tezy zasadnicze p. Kwiatkowskiego.

PO CO?

„Dobry Wieczór — Kurier Czerwony” (ze środy) przedrukowuje p. t. „Przeciw świętowaniu 1-go maja nie pod narodowymi sztandarami” głupia odezwę Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Odezwa występuje przeciwko 1-szemu maju, jako „demonstracji wrogich Polsce(!) żywiołów”.

Poco ti z w. „czerwona” (raczej czerwoniacka) prasa przedrukowała te brednie — wiadomo.

K. CZ.

Wyszedł z druku pierwszomajowy numer

„Głosu Kobiet”

O bogatej i aktualnej treści. Na numer składają się artykuły: Święto pracy i walki; Nowe oblicze święta majowego — Dorota Kluszyńska; Kobiety w walce o prawo i byt — A. Walczak; Pierwszy pierwszy maj — Nat.; 1 maj 1906 r. w wężelnym śladz kim — S. Woszczyńska; Jak żyją najbardziej biednych — R. Nebelski; Żelazne kobiety — J. Dąbrowski; Na śląsku Cieszyńskim — D. Kluszyńska; nowelki, felietony, wiersze; dział higieny; Wartość człowieka — J. M. P.; Trzeba wiedzieć, co się dzieje u sąsiadów; Jak żyją obywatele w krajach skandynawskich — S. Hendrichówna; Kobiety wiejskie walczą o lepsze jutro; Pamięć o Marii Paszkowskiej żyje wśród nas; Współpraca kobiet na wystawie w Nowym Jorku; dział: „W naszym domu” i t. d.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

W Polsce północno-wschodniej zachmurzenie duże, na pozostałym obszarze umiarkowane. Temperatura w ciągu dnia do 16 st. Ns południu kraju, słabo wiatry z kierunków amiatnych.

rzekomo otrzymać za interwencję adw. Herzberg — radca prawny Cechu.

Cukiernik Briesemeister usiłował tłumaczyć osk. Idzikowskiego twierdzeniem, że cukiernicy płacili 2% podatku znacznie dłużę, niż piekarze i dopiero po interwencji Idzikowskiego stopę podatku im obniżono.

Po cukiernikach zeznawali handlujący trzodą chlewną. Przesunął się przed Sędem cały ich szereg, z b. prezesem Zrzeszenia, Świąkiem i prezesem Żelazka na czele. Żelazko twierdził, że gdy w Sosnowcu władze sanitarne odebrały Zrzeszeniu targowisko, Idzikowski uratował Zrzeszeniu przez swe interwencje pewne sumy.

Jednocześnie okazuje się, że u tegoż Żelazki w czasie jakiejś rewizji zmniejszono notatkę: „Idzikowski 1000 zł.” Św. Świąk twierdził, że ta suma była zwrotem kosztów przejazdu członków Zarządu.

Św. Stanisław Dylewski, którego zeznania dotyczyły stosunku oskarżonego do Zrzeszenia kupców trzody, stwierdził, że widział wielokrotnie w Zrzeszeniu asygnyaty dla Idzikowskiego w wysokości 1000 zł. To samo potwierdziła sekretarka Zrzeszenia, Sztajermanówna. Zeznała ona również, iż Idzikowski miał zostać dyrektorem Zrzeszenia z pensją 1000 zł. miesięcznie.

Ostatni wczorajszy świadek, Frązhenholc, nic do sprawy nowego nie wniósł. I. K.

Proces Starzyński-Studnicki znów na wakandzie

W Sądzie Apelacyjnym zaczyna się dzisiaj proces z oskarżenia prezydenta Starzyńskiego przeciw prof. Studnickiemu o znieważenie w druku.

Jak wiadomo, prof. Studnicki został skazany na 6 miesięcy aresztu za znieważenie p. Starzyńskiego w broszurze, omawiającej gospodarkę miejską stolicy.

Sprawa o uznanie za zmarłego gen. W. Zagórskiego

W Sądzie Okręgowym, w wydziale cywilnym, rozpatrywano wczoraj podanie bratanka zaginionego w r. 1926 gen. Włodzimierza Zagórskiego, Stefana Zagórskiego o uznanie gen. Zagórskiego za zmarłego.

określowanych amerykańskich, był w 1930 r. mianowany kuratorem majątku i praw nieobecnego gen. Zagórskiego.

Wobec zgłoszenia świadków, Sąd odroczył decyzję co do ich powołania do dn. 4 maja. I. K.

W Zamościu Przed 1 Maja

W nocy ze środy na czwartek policja wkroczyła w Zamościu do lokalu organizacji miejscowej P. P. S. i do lokalu Związku Zawodowego Malorolnych. Dokonano rewizji w biurkach i szafach, przy czym nie uważano za potrzebne zwrócić się do nikogo z kierowników obu organizacji. Przeprowadzono także rewizję w mieszkaniach prywatnych działaczy PPS. i Str. Ludowego.

zes Rady Ministrów zechcą zainteresować się bezpośrednio tą formą „konsolidacji narodu”, jaką stosuje starostwo w Zamościu, słynne z tego, że już w roku ubiegłym żądało w końcu kwietnia od naszej organizacji zamorskiej informacji... Ilu będzie uczestników w pochodzie pierwszomajowym.

Chcemy przypuszczać, że p. prezes Rady Ministrów i p. wicepre-

zes Rady Ministrów zechcą zainteresować się bezpośrednio tą formą „konsolidacji narodu”, jaką stosuje starostwo w Zamościu, słynne z tego, że już w roku ubiegłym żądało w końcu kwietnia od naszej organizacji zamorskiej informacji... Ilu będzie uczestników w pochodzie pierwszomajowym.

Biurokracja w Zamościu wymaga, jak widzimy, gruntownej naprawy. Bo jednak my wszyscy płacimy na to pieniądze.

S. K.

Polskie Radio

POLSKIE RADIO uznają za dopuszczalne nadeć wczoraj w działale bodaj „informacyjnym” jakiś rodzaj streszczenia odezw Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych PRZECIWKO ŚWIĘTU PIERWSZEGO MAJA.

POWAGA zażądać, by sprawa została wyjaśniona.

O samej odezwie — istotnie bezcelnej — już pisaliśmy. Nadawanie jej przez Polskie Radio jest jednak czymś, co musi spowodować protest bardzo stanowczy. DZIEŃ 1-go MAJA ma w Polsce TRADYCJE WIELKIE I WSPANIALE. Można wstrząsć ramionami, gdy szarga te tradycje jakaś grupka nieodpowiedzialna. Nie wolno zadowolnić się wzruszeniem ramionami, gdy czyni tak samo instytucja UTRZYMYWANA Z FUNDUSZÓW PUBLICZNYCH, instytucja, przeznaczona dla użytku mas najszerzych.

Nakładem Centralnego Wydziału Młodzieży P. P. S. wyszła z druku broszura p. t.:

„Młodzi! Pod sztandary P. P. S.”.

Broszura ta porusza najważniejsze sprawy młodzieży — jak bezrobocie, wyzysk, brak dostępu do szkół, pozbawienia prawa głosu w t. p. Nadto broszura poświęca dużo miejsca ideologii młodzieżowej.

Cena 5 gr. Zamówienia należy nadsyłać na adres: Centralny Wydział Młodzieży P. P. S. Warszawa — Śródmieście, ul. Warecka Nr. 7.

W Krakowie Napad bojówkarzy „narodowych” Wzburzenie robotników

We środę wieczorem około g. 22-ej bojówka „narodowa” w Krakowie wybiła szyby w Domu Górników przy ul. Krasieńskiego 16. O tej samej minie - więcej godzinie grupa około 30 „narodowców” na padła na dwóch towarzyszy Ostafina i Zatorskiego, rozdających ulotki pierwszomajowe. Tow. Ostafin został pokłuty nożami; tow. Za-

torski ma złamaną nogę.

Prokuratura rozpoczęła śledztwo.

Wśród robotników Krakowa jest duże wrzenie. Reakcja ze strony robotników może być BARDZO OSTRĄ, jeżeli obóz „narodowy” będzie trwał przy „metodach” tego rodzaju. Tolerować tych „metod” nie będziemy.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Tow. Zakładów Żyrardowskich S. A.

W dniu 26 kwietnia 1938 r. w lokalu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, przy ul. Czackiego 3-5, o godz. 11-ej rano, odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich Spółki Akcyjnej. Zebranie otworzył Prezes Rady Nadzorczej p. Seweryn Ludkiewicz, stwierdzając jego prawomocność i zapraszając na przewodniczącego adw. Lucjana Altbęrga, co zebrani przyjęli jednomyślnie.

2) Ponadto wszyscy akcjonariusze, bez wyjątku, otrzymają dywidendę za drugie półrocze 1937 r. po 2 zł. na każdą akcję.

Uchwalono również zwiększenie ilości członków Rady Nadzorczej do 12-u, poczem dokonano wyboru p. Stefana Konopskiego, na dwunastego członka Rady.

Zebrań przeszło w wyjątkowo zgodnej atmosferze, wszystkie uchwały zostały powzięte jednomyślnie, bez żadnych sprzeciwów.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło proponowany przez Zarząd podział zysków w sposób następujący:

Wyplata dywidendy będzie uskuteczniwana w kasie Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich S. A. w Warszawie, Traugutta 8. w godzinach od 9 do 12, poczynając od 1 czerwca 1938 r. za przedstawieniem kuponów za r. 1936-37 i za r. 1937-38.

1) Akcjonariusze mniejszości, z wyjątkiem Skarbu Państwa, otrzymają za okres do dnia 30 czerwca 1937 r. zł. 13 na akcję, a po potrąceniu wypłaconej już w roku ubiegłym zaliczki, w wysokości 12 zł., otrzymają dopłaty po zł. 1 na każdą akcję.



Pokwitowanie

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII

Związek Zaw. Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce — Płock zł. 10.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Budowlanego w Rytwianach zł. 5.03.

Włodzimierz Biąłobrodski z Osady Szereszów zł. 6.50.

Walne Zgromadzenie członków Gospody Spółdzielczej przeznaczyło z czystej nadwyżki za rok 1937, zamiast zwrotów od zakupów, na głodne dzieci Hiszpanii zł. 100.

NA FUNDUSZ IM. T. TOEPLITZA.

Walne Zgromadzenie członków Gospody Spółdzielczej przeznaczyło z czystej nadwyżki za rok 1937, zamiast zwrotów od zakupów na fundusz im. T. Toeplitza zł. 442.29.

Oświadczenie p. gen. St. Skwarczyńskiego

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego zakomunikował, jak pisaliśmy, przedstawicielowi ag. „Iskra” swoją, miarodajną w danym wypadku, ocenę zdarzeń na terenie Obozu, którym kieruje.

P. gen. Skwarczyński zadeklarował:

1) że Oboz Zjednoczenia Narodowego nie zamierza zboczyć ani na lewo, ani na prawo od linii, wykniętej znana deklaracja lutowa (z r. 1937) p. A. Koma;

2) że usunięcie z „Ozonu” p. pos. Budzyńskiego było dokonane w imię dyscypliny organizacyjnej; wynikałoby stąd, że i dymisja p. pos. Hoppe będzie poprostu przyjęta od wiadomości bez dalszych kwestji;

3) że kierownictwo poprzednie Związku Młodej Polski z p. J. Rutkowskiem w steru utrzymywało — według wrażeń p. gen. Skwarczyńskiego — ścisłą łączność organizacyjną (dosłownie: „ścisty stosunek organizacyjny”) z kierownictwem grupy O. N. R. — „Falanga”.

P. gen. Skwarczyński słusznie uznał taki stan rzeczy za nie moralny i niedopuszczalny. A jakdyby dla potwierdzenia oceny p. gen. Skwarczyńskiego ukazały się w prasie rewelacje i sensacje na temat „narodowych” łóz typu „masońskiego” w Związku Młodej Polski z odnośnie „brzęczącymi” nazwami („Rycerze stalowi”! no, proszę! chwalebny Panu Bogu, że nie „Rycerze żelazo - betonowi”).

Ale teraz — kwestia fotołna i naprawdę poważna.

Czy p. gen. Skwarczyński nie sądzi, że te wszystkie kwestje, dość przykre, wynikały nie tyle z winy p. Rutkowskiego, ile z winy metody działania, jaką wybrał swego czasu kierownictwo Obozu Zjednoczenia Narodowego? Nie młody p. Rutkowski stworzył metodę. Metoda „stworzyła” p. Rutkowskiego w sensie stworzenia atmosfery, w której p. Rutkowski urosł i rozwinął się. Został raptownie młodzieniec — „wodzem”. Mianował, wyznaczał, dysponował, odwoływał, rozporządzał dla „swojej” organizacji dużymi kwotami pieniężnymi; nie używał ich dla siebie (tego mu nikt nie zarzuca), ale „dysponował” organizacyjnie. Cóż dziwnego, że „woda sodowa” uderzyła do głowy. Kto wszakże winien?

Czyżby jeden, jedynie p. Rutkowski? Nie sądzę....

Czy p. gen. Skwarczyński zdola zlikwidować tę metodę od podstaw, wyrwać ją z korzeniami? Owszem, mógłby to uczynić, gdyby stanął jasno i wyraźnie na stanowisku, że

trzeba wyjść poza ramy systemu.

Co to znaczy: „wyjść poza ramy systemu”?

Odpowiedź jest prosta: Chcemy skonfrontować ze sobą w powszechnym, swobodnym głosowaniu

REALNE SIŁY MASOWE,

które w Polsce istnieją naprawdę. Chcemy wiedzieć, co reprezentują wielkie ruchy masowe, — ruch socjalistyczny, ruch ludowy, ruch „narodowy”. Chcemy wiedzieć, czy Oboz Zjednoczenia Narodowego jest w samej rzeczy ruchem masowym. Chcemy wiedzieć, czy O. N. R. — to tylko „Bratnie Pomoce” słucha czy wyższych uczelni, czy coś więcej.

Nie wątpię, że i p. gen. Skwarczyński wolałby to wszystko wiedzieć, móc ocenić obiektywnie, nie spotykać się więcej z „Rycerzami stalowymi” ani z sytuacją, w której wystąpienie p. Hoppe z „Ozonu” urasta do rozmiarów „sensacji politycznej”.

Bo chodzi o to:

Polska musi — wobec olbrzymich zadań politycznych, obronnych, gospodarczych, które stoją przed nią — Polska musi „utrwalić” się na rzeczywistości i rzeczywistości a nie na fikcjach. Operowanie w rachunku wielkościami fikcyjnymi nigdy nie przynosiło nikomu żadnej korzyści.

P. wice-premier Kwiatkowski mówił w Katowicach o realnych siłach, które tkwią w polskim życiu politycznym i społeczno-gospodarczym.

Bardzo słusznie! Niechże te realne siły ujawnią siebie w uczciwym, powszechnym i swobodnym głosowaniu.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Mussolini potrzebuje pieniędzy

Dokoła układu angielsko-włoskiego

Na marginesie układu angielsko-włoskiego, zjawia się pytanie, czy i jakie układ ten mieć będzie konsekwencje w dziedzinie gospodarczej. Niewątpliwie sprawy te były omawiane i jeśli niewiele na

ten temat wiadomo, to takie milczenie jest niekiedy bardzo wymowne.

Mussolini potrzebuje pieniędzy. Niewątpliwie też w zbliżeniu z Anglią upatruje również korzyści w postaci angielskich kredytów, których dotąd nie udało się uzyskać, mimo — usiłowań nawiązania stosunków z londyńskim światem finansowym.

Chwalcy faszyzmu wskazują na Włochy jako na kraj realizacji „nowego ładu” gospodarczego.

Jakże to „nowy ład”, który u biega się do pomocy kapitalizm krajów tylekroć wyklinanego „demoliberalizmu”, a nawet, który — w gruncie rzeczy — nie ma już innej „pomysłowej” rezultatach zdołania Imperium. Skoro jednak przechodzi się od deklaracji do faktów, wtedy nawet sito faszyzmu jakieś prasy przepuszcza wiadomości, świadczące o katastrofalnej sytuacji finansów faszystowskich.

ZASŁONA DYMNA ZAWODZI.

Nie znaczy to, by faszyzm przyznał się do bankructwa samodzielności gospodarczej... Oficjalnie mówi się i pisze wiele o „mądrości” polityki faszystowskiej, o nader „pomysłowych” rezultatach zdołania Imperium. Skoro jednak przechodzi się od deklaracji do faktów, wtedy nawet sito faszyzmu jakieś prasy przepuszcza wiadomości, świadczące o katastrofalnej sytuacji finansów faszystowskich.

Gino Arias oblicza w „Popolo d'Italia” koszty zdobycia i eksploatacji Abisynii w sposób następujący (w milionach lirów):

1934-35: 975; 1935-36: 11.136; 1936-1937: 17.519. Wszystkiego: 29 miliardów 630 milionów lirów.

Wojna się skończyła, ale wydatki, związane z Abisynią, są wciąż wydatkami o charakterze wojakowo-politycznym, a nie gospodarczym. Prace eksploatacyjne w Abisynii jeszcze się nie rozpoczęły.

Nawet budowa dróg nie odgrywa wielkiej roli w wydatkach, mających — jak dotąd — charakter wyłącznie wkładów bezuslotnych.

ABISYNSKIE WSPANIAŁOŚCI.

Abisynia prawie nie daje Włochom. Pewna ilość surowców, które wywozi się dla otrzymania dewiz nie stanowi poważnej pozycji, którąby zdołała zrównoważyć ogromne nakłady na utrzymanie wojska, kontyngentów robotniczych, kosztów transportu, opłat w Kanale Suezkim i t. p.

OGROMNE OBCIĄŻENIE DOCHODU SPOŁECZNEGO.

Ochodzą się z dużą dozą prawdopodobieństwa, że w wyniku wojny abisyńskiej — obciążenie dochodu społecznego podatkami wzrosło z 15 do 25 proc.

Poddani państwa faszystowskiego dźwigają ogromne i coraz bardziej rosnące ciężary, związane ze zdobyciem Imperium.

Państwo faszystowskie stanęło wobec niemożliwości zwiększenia podatków. Położono rękę na wszystkich oszczędnościach poprzez zcentralizowany aparat kredytowy. Wprowadzono niedawno 10 proc. daninę od kapitału spółek akcyjnych.

U KRAŃCA MOŻLIWOŚCI.

Jeśli uwzględnić, że w ostatnich latach zmobilizowano już wszystkie osiągalne środki (zbiórka złota, nadzwyczajne podatki od nieruchomości i od kapitałów) — nie będzie rzeczą dziwną, jeśli się okaże, że budżety lat ostatnich wykazywały nadwyżki.

Tymbardziej, że są to nadwyżki pozorne. Istnieją bowiem budżety nadzwyczajne, których uwzględnienie wykazuje znaczne niedobory.

W wykazie tych nadzwyczajnych wydatków figurują muszę wydatki na wyprawę abisyńską, koszty interwencji w Hiszpanii, szereg innych wydatków wojskowych (zapługi wzmożone w Libii i Cyrenajce), subwencje dla marynarki handlowej, niektóre wydatki w zakresie samowystarczalności. W ten sposób budżet za r. 1936-37, mający rzekomo 1 1/2 miliarda nadwyżki w istocie posiada deficyt, wynoszący co najmniej 16 miliardów lirów. W roku następnym jest o wiele gorzej.

W dodatku dotacza się jeszcze jedna plaga — ogromny deficyt obrotów z zagranicą, wynoszący w poprzednim roku 2 1/2 miliarda lirów.

SUKURS ANGIELSKI.

W tej sytuacji w sukurs przychodzi Anglia. Jak się rzekło, trudno narazie przewidzieć, do czego posunie się współpraca angielsko-włoska. Trudno powiedzieć, na ile realnym byłby udział kapitału angielskiego w eksploatacji Abisynii. Jednak już pierwsze formy współpracy angielsko-włoskiej mogą mieć dla Włoch doniosłe znaczenie. Chodzi mianowicie o kredyty, jakie mają być Włochom przyznane z tytułu rozrachunku handlowego angielsko-włoskiego za pośrednictwem angielskiego urzędu eksportowego-gwarancyjnego.

I tu zaszło poważne pytanie. Czy nie oznacza pogłębiania i tak katastrofalnej sytuacji międzynarodowej? Chyba tak! Czy zdoła tę szkodę zrekompenzować rzekome odprężenie w sytuacji międzynarodowej? Chyba nie. (1.)

Sprostowanie

W notatce umieszczonej w numerze wczorajszym p. t. „Tupet zgoła bezczelny” w pierwszym ustępie opuszczono dwa wiersze, wskutek czego tekst uległ niekształceniu. Ustęp winien brzmieć:

Wydział Wykonawczy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych wydał odezwę przeciwko świętowaniu dn. 1 Maja. W odezwie napisano szereg głupstw, zaczerpniętych z „przebogatej skarbnicy” ruchu „narodowego”. Mniejsza o to. Przywykliśmy do takich głupstw od dobrych paru dziesiątków lat. Jedyna rzecz nowa — tu fakt, że odezwa została ogłoszona za pośrednictwem agencji „Iskra”.

Austriacy socjaliści w obozie koncentracyjnym w Dachau

Komunikują nam z Wiednia:

Od chwili zaanektowania Austrii przez „Trzecią” Rzeszę Gestapo aresztowało wielu austriackich socjalistów. Około 120 socjalistów trzymano w wiedeńskich więzieniach; liczba socjalistów uwięzionych na prowincji nie daje się ustalić nawet w przybliżeniu. Pozatem większą liczbę socjalistów zesłano do oślawionego obozu koncentracyjnego w Dachau.

Wśród tych zesłanych należy przede wszystkim wymienić dr. Roberta Danneberga, który był przewodniczącym frakcji socjalistycznej gminy wiedeńskiej, wybrany w wolnych wyborach większością 2/3 głosów. Danneberg był twórcą finansowego planu budowy domów mieszkalnych w Wiedniu. Wielkie bloki mieszkalne, które budził podziw w wszystkich zwiedzających Wiedeń, które były chlubą stolicy naddunajskiej, były dziełem niezłomnej pracy, energii i zabiegliwości Danneberga.

Dnia 11 marca, gdy hitlerowcy zdobyli władzę w Austrii, tow. Danneberg chciał opuścić Wiedeń. Nie było wówczas żadnego przepisu lub zarządzenia, które by zabraniało obywatelowi austriackiemu, posiadającemu legalny paszport wyjazdu zagranicę.

I rzeczywiście, ani austriacka straż pograniczna, ani szturmowcy hitlerowscy, którzy już wówczas poobsadzali wszystkie dwor-

ce kolejowe, nie czynili tow. Dannebergowi żadnych wstrętów. Dopiero gdy pociąg, którym jechał, zatrzymał się w Lundenburgu, w Czechosłowacji, czechosłowackie władze pograniczne nie pozwoliły uciekinierom z Austrii wystąpić, wszystkich, a wśród nich i Danneberga, ułokowano w tymże pociągu i z powrotem dostawiono do Wiednia.

Daremnie Danneberg prosił, by mu pozwolono skomunikować się z którymkolwiek z czechosłowackich ministrów socjalistycznych. Tępy żołdak czeński nie pozwolił, a w Wiedniu na dworcu oczekiwali już na zbiegów szturmowcy. Tow. Danneberga przetrzymano dłużej czasu w areszcie policyjnym, a stamtąd odesłano go do Dachau.

Również majora Eiflera, wojskowego przewodcę „Szubundu”, głównego oskarżonego w procesie „szubundowców” w roku 1935, osadzono w Dachau.

W wzmiankowanym procesie mjr. Eiflera skazano na 18 lat ciężkiego więzienia, lecz w roku 1936 udzielono mu amnestii. Eifler od tego czasu usunął się od wszelkiej pracy nielegalnej i żył ze skromnych zarobków, jakie mu dawało przedstawicielstwo firmy sprzedającej odzież. Pomimo to Eifler znalazł się w Dachau. Jest to o tyle znamienne, że hitlerowcy zabiegają o względy szeregowców z b. szubundu, a w Styrii urządzili nawet obchód na grobach poległych lub powieszonych w lutym 1934 roku. Ukrywają jednak przed szeregowcami, że ich przewodcę zesłali do Dachau.

Hitlerowcy zesłali do Dachau również Hermana Lacknera, sekretarza partyjnego w Bruck nad Murą, bliskiego przyjaciela i towarzysza walk Kolomana Wallischa. Lackner prawie bez przerwy od 1933 roku przebywał w austriackich więzieniach i obozach koncentracyjnych, gdyż co go wypuszczano, to już po paru dniach znów go aresztowano, obawiano się bowiem jego ogromnej popularności w środowisku robotniczym.

Lackner wyszedł z obozu w Woellersdorf i czynił przygotowania do wyjazdu do Szwecji, gdzie liczył na pracę, jako wykwalifikowany stolarz, ale już nie zdążył. Przewrót hitlerowski sparaliżował jego plany.

Prócz wymienionych osadzonych w Dachau adwokaci socja-

listyczni, którzy wprowadzili do brall udziału w nielegalnej pracy, ale bronili socjalistów w wytoczonych im procesach. Są to adwokaci dr. Arnold Elster i dr. Oswald Richter. Adw. Henryk Steinitz przebywał w Dachau w więzieniu wiedeńskim.

Do Dachau zesłano studenta Brunona Kreisky'ego, który wstawił się śmiały, pełnym godności zachowaniem się w procesie w 1936 roku.

Prasa austriacka ani słówkiem nie wspomina o aresztowaniach i zesłaniach. Hitlerowcy pragną zjednać sobie austriacką klasę robotniczą, którą zapewniają o swej żyćliwości. Pomimo to wiadomości o aresztowaniach i zesłaniach docierają do ogółu robotniczego i sprawiają, że klasa robotnicza ma o hitlerowcach swoje wyrobione zdanie.

Nasz numer Pierwszo-Majowy

Wczoraj napłynęły dalsze zamówienia, dające ogółem 7.000 egzemplarzy.

Wymienimy przede wszystkim KATOWICE (2000 egzemplarzy), BYDGOSZCZ (1000 egzemplarzy), INOWROCLAW (1000 egzemplarzy), BORYSLAW (600 egzemplarzy), KALISZ (600 egzemplarzy).

Dalej idą: TORUN, OSTRÓW WIELKOPOLSKI, WĄGROWIEC, CHELMNO POMORSKIE, BRODNICA NAD DRWĘCĄ, CHRZANÓW, ZAWIERCIE (450 egzemplarzy), WIELUN, SOCHACZEW, TRZEBINIA, KRASNOSIELC, PUŁTUSK, OPATÓW, WIERZBNIK, ZAKLIKÓW, ZELÓW, WANKOWA, OSTRÓW MAZOWIECKA.

Zamówienia: przyjmuje nasza Administracja centralna — Warszawa, Warecka 7, tel. 5.13.80.

Ogłoszenia: przyjmuje nasz Wydział ogłoszeń — Warszawa, Warecka 7, tel. 5.92.89.

Przekroczymy w dn. 1 Maja 100.000 nakładu

EGZEME,

liszaje, krosty, przysze, zmarszczki, plamy, plegi, oparzenia, odparzenia, szorstkość, czerwoność, swędzenie skóry, usuwa bezwzględnie działający wszechstronnie „Krem regeneracyjny” Tuba złoty 1,50, 3,00.

Laboratorium Magistra Grabowskiego, Warszawa, Aleja 3-go Maja 2. Telefon 2-16-72. Sprzedają: drogerie, składki apteczne, gdzie niema, wysyłamy po nadstaniu przekazem, franco.

Na ruinach m. Tortosa

Dziennikarz francuski Georges Soria pełni swą ciężką i odpowiedzialną służbę sprawozdawczą po stronie hiszpańskich wojsk rządowych. A oto, co pisze Soria:

„Wczoraj jeszcze raz udałem się do Tortosy. Żadne trzęsienie ziemi nie zdołałoby tak spustoszyć tego miasta, jak 200 bombardowań w ciągu ostatnich 30 dni. Z kwitnącego miasta pozostały kupy gruzu, zardzewiałego żelaza i spalonych zwłok drewnianych. Wzdłuż

główniej ulicy leżą ścięte palmy, a karoserie licznych wozów ciężarowych dopalają się pośrodku jezdni. Roślinność w ogrodach jest spalona, jedynie wystające z ziemi podmurówki przypominają o tym, że tu było miasto. Tortosa została starta z powierzchni ziemi. To zniszczone miasto, pod którego zwłokami leżą jeszcze setki trupów, jest może najlepszą ilustracją barbarzyńskich metod faszyzmu.”

B. min. Eden wzywa do wysiłku zbrojeniowego

LONDYN, (PAT). W związku z przemówieniem b. min. Edena, ogłoszonym na bankiecie towarzyszącego pod wezwaniem św. Jerzego, pałacu Anglii, w kołach politycznych podkreślany jest zdecydowany i ostry ton tego wystąpienia. Zaznaczyć należy, że temat mowy nie był bezpośrednio związany z sytuacją międzynarodową. Był to toast na cześć Anglii, ale b. min. Eden skorzystał z niego, jako z odskoczni do wystąpienia politycznego. Przyznając, że państwa o ustroju autorytatywnym dokonały olbrzymich wysiłków, Eden oświadczył, że społeczeństwo brytyjskie winno ze swej strony przystąpić do wielkiego zbrojeniowego wysiłku narodowego. Sytuację międzynarodową min. Eden scharakteryzował w sposób pesymistyczny.

W kołach politycznych z przemówienia Edena wyciągany jest wniosek, że EDEN W DALSZYM CIĄGU STOI NA STANOWISKU ZUCIELNIE ODMIENNYM OD PREMIERA I ZE WSKUTEK TEGO O JEGO POWROTCIE DO GABINETU, NA KTÓREGO CZELE STOI PREMIER CHAMBERLAIN, NIE MOŻE BYĆ MOWY. Osoby z otoczenia Edena oświadczyły, że na początku nie mu przed tygodniem przez lorda Halifaxa nieoficjalnie propozycje powrotu do gabinetu, Eden odpowiedział odmownie.

Spotkanie Edena z Halifaxem

Dziennik angielski „Evening Standard” donosi o spotkaniu angielskiego ministra spraw zagr. lorda Halifaxa z b. min. Edenem. Spotkanie to odbyło się w święta Wielkiej Nocy w miejscowości Kirkdale Manor (Yorkshire), gdzie obydwa mężo-

Wielkie manewry zmotoryzowanych wojsk angielskich

W południowej Anglii rozpoczęły się manewry wojsk zmotoryzowanych, największe, jakie miały miejsce w Anglii w czasach powojennych. Z Aldershot wyjechało około 3.000 czołgów i samochodów opancerzonych, ciężka i lekka artyleria zmotoryzowana, udając się różnymi drogami w kierunku rozległych pól pod Salisbury. W manewrach bierze udział 7 eskadr lotniczych. Manewry te są miarą doskonałości w przeprowadzeniu zmotoryzowania armii angielskiej, gdyż prawie wszystkie biorące udział w manewrach pułki nie były dotychczas zmotoryzowane.

wie stanu przeprowadzili dłuższe rozmowy na temat sytuacji zagranicznej. PODCZAS ROZMÓW NIE PORUSZANO SPRAWY POWROTU EDENA DO WŁADZY, JAKOLWIEK SPRAWA POWROTU EDENA DO ŻYCIA DYPLOMATYCZNEGO WIELKIEJ BRYTANII JEST PRZEDMIOTEM STAŁE PORUSZANYM PRZEZ PRASĘ ANGIELSKĄ. (ATE).

LONDYN, (PAT). — Reuter komunikuje, że gabinet brytyjski omawiał program narad angielsko-francuskich, Ministerstwo francuskie po obiedzie w ambasadzie francuskiej omawiali z ambasadorem Corbinem program rozmów. Rozmowy te będą miały nadzwyczaj obszerny charakter i obejmą właściwie wszystkie zagadnienia międzynarodowe. Głównymi tematami są Europa Środkowa oraz Anschluss, Daleki Wschód, sytu-

acja w Hiszpanii i zagadnienie nieinterwencji, układ brytyjsko-włoski i rozmowy francusko-włoskie, a także sprawy, związane z najbliższą sesją Rady Ligi Narodów ze szczególnym uwzględnieniem omówionej już w Londynie z sekretarzem gen. Ligi Avenolem kwestii wyjaśnienia sprawy uznania imperium włoskiego w Abisynii.

Jednym z najtrudniejszych tematów będą sprawy czechosłowackie. Przed tym brytyjcy i francuscy mężowie stanu będą musieli uzyskać informacje, w jakim stopniu Rząd praski sam czuje się na siłach osiągnąć kompromis z Henleinem. Poseł czeski w Londynie Jan Masaryk powrócił z Pragi i poinformował Rząd brytyjski o stanowisku swego Rządu.

Również wiele miejsca zajmą w rozmowach sprawy dobrostwa. Przewiduje się, że ministrowie wymienią informacje na temat projektowanego zakupu samolotów wojkowych w Ameryce.

W Londynie sądzą, że rozmowy angielsko-francuskie już obecnie stwarzają przesłanki dla pewnego postępu w dziedzinie politycznej i gospodarczej pacyfikacji Europy.

Trudności z utworzeniem Rządu w Estonii

Wbrew przewidywaniom, powołanie nowego gabinetu estońskiego, nie zostało załatwione tak szybko, jak przypuszczano. Według krążących pogłosek prezydent Paets ma dość poważne trudności, a to z tego względu, że pragnie pewne resorty obsadzić nowymi ludźmi, jak również dlatego, że większość deputowanych rozjechała się. Ogłoszenia listy nowego gabinetu, należy spodziewać się w końcu bieżącego tygodnia.

Anglia magazynuje żywność na wypadek wojny

W związku z rewelacjami kanclerza Sir Johna Simona o magazynowaniu zapasów żywności i innych materiałów na wypadek wojny, okazuje się, że różne instytucje rządowe zakupiły w roku bieżącym 400.000 ton cukru trzcinowego, 1 milion ton pszenicy i 102.000 ton oleju wielorybiego.

Jeśli chodzi o pszenicę i cukier, istniejące zapasy wraz ze świeżo zakupionymi, wystarczą na pokrycie 6-cio miesięcznego spożycia. Rząd powiększył artykułami, Poza powyższymi artykułami, Rząd angielski zakupił znaczne ilości metali: niklu, antymonu, manganu i t. p. (ATE).

Pogrzeb min. Romera

W Inwaldzie odbył się w środę pogrzeb Karola Romera, ministra pełnomocnego i dyrektora protokołu dyplomatycznego. Na pogrzeb przybyła delegacja z ministerstwa Spraw Zagranicznych z wiceministrem Szembekiem na czele. Ministerstwo Spraw Wojskowych reprezentował gen. Zahorski. Pogrzeb odbył się przy licznych udziałach miejscowej ludności. Żadnych przemówień nad trumną nie wygłoszono. Na grobie złożono wieniec od P. Prezydenta R. P. i ministra Beoka.

Mąż z siekierą w ręku padł pod ciosem brzytwy

W Babicach, pow. warszawski, w mieszkaniu zajmowanym przez Sznajdów doszło do krwawej tragedii małżeńskie. Stanisław Sznajda, lat 29, często upijał się i groził żonie, Janinie, lat 23, że zarabie ją siekierą i synowi, 3-letniemu Stasiowi. Sznajdowa niejednokrotnie pobiła i zmaltretowana przez męża, uciekała z synem z mieszkania. W dniu wczorajszym Sznajda powrócił do domu pijany i począł bić dziecko. Matka stanęła w obronie dziecka. Sznajda rozłożyłszy oporem żony chwycił siekierę i z okrzykiem: „Ja z wami dzisiaj skończę!” rzucił się na żonę.

Sznajdowa w śmiertelnym strachu powaliła pijanego męża na podłogę i nim ten zdążył się podnieść, podcięła mu gardło brzytwą, poczem wybiegła z mieszkania, zabierając dziecko. Jęki rannego usłyszeć sąsiedzi, którzy zawiadomili policję. Miejscowy lekarz udzielił Sznajdowi pomocy. Ponieważ stan jego pogarszał się, Sznajdę przewieziono do Warszawy i umieszczono w szp. Dziec. Jezus. Około północy do mieszkania powrócił z dzieckiem Sznajdowa. Została ona aresztowana za usiłowanie pozabawienia męża życia i została przywieziona do Warszawy do dyspozycji sądziego śledczego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

PIERWSZA RUNDA ZAWODÓW O PUCHAR POLSKI

Dnia 22 maja odbędzie się w Polsce pierwsza runda zawodów piłkarskich o Puchar Polski. Program gier jeszcze nie jest ustalony. Udział w rozgrywkach wezmą reprezentacje 12-mi okręgów. Pozostałe dwa okręgi Kraków i Śląsk, jako zeszlatorozni finaliści wejdą automatycznie do półfinału rozgrywek.

PRZED MECZAMI Z IRLANDIĄ, BRAZYLIA I BULGARIĄ

Na posiedzeniu Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowiono przystąpić do przebudowy i powiększenia Stadionu Wojska Polskiego przed meczem z Irlandią, który się odbędzie w dn. 22 maja.

Przed meczem z Irlandią odbędzie się w Sosnowcu w dn. 11 maja treningowe spotkanie dwóch reprezentacji polskich, przy czym forma, wykazana przez piłkierzy na tym spotkaniu, posłuży kapitanowi związkowemu PZPN, J. Kałuży do ustalenia składu reprezentacji Polski na mecz z Irlandią.

W sprawie meczu z Bułgarią Polski Związek Piłki Nożnej postanowił zaproponować Bułgarom rozegranie tego spotkania w dn. 16 czerwca w Polsce. „DZIEŃ LIGI PZPN” NIE DOJDZIE DO SKUTKU.

Jak się dowiadujemy zarząd Ligi po odbyciu konferencji z zarządem PZPN zdecydował się odstąpić PZPN termin przewidziany na „Dzień Ligi”, wobec czego projektowane na wiosnę sprowadzenie przez Ligę jakiego zespołu zagranicznego odwołano.

PRZESZŁO MILION WIDZÓW NA MECZACH PIŁKARSKICH W ANGLII

Leader pierwszej ligi angielskiej, Arsenal rozegrał ostatnio dwa mecze, remisując z klubem Birmingham 0:0 i przegrywając 0:3 z Brentford. Utrata trzech punktów osłabiła pozycję Arsenal, lecz nie zepchnęła go z pierwszego miejsca w Lidze, które nadal zajmuje, mając 46 pkt. w 39 rozegranych meczach oraz 3 mecze do rozegrania.

Najgroźniejszymi konkurentami Arsenalu są kluby: Preston, który wysunął się na drugie miejsce w tabeli ligowej oraz Wolverhampton. Ten ostatni posiada równą liczbę punktów z Arsenalem, lecz o jeden mecz więcej do rozegrania.

W czasie ubiegłych świąt rozegrano 22 mecze pierwszej ligi, które zgromadziły łącznie 650.000 widzów. W drugiej lidze rozegrano 25 spotkań, a zawodom tym przysięgły 550.000 widzów.

W drugiej lidze angielskiej na czele tabeli stoją Aston Villa i Coventry City, mające po 51 punktów na 39 rozegranych meczów. Ciekawym jest, że na przedostatnim miejscu tabeli pierwszej ligi angielskiej znajduje się zeszlatorozni mistrz ligi, Manchester City.

ZAPASNICTWO

OSTATNI ZAPASNIK POLSKI WYELIMINOWANY W TALLINIE W turnieju zapasniczym o mistrzostwo Europy rozgrywanym w Tallinie, zapasnik polski w wadze średniej Bajorek pokonany został przez Szweda Johannsona w 31 minut. Wskutek tej porażki Bajorek wyeliminowany został z dalszych walk.

gielskiej, gdyż prawie wszystkie biorące udział w manewrach pułki nie były dotychczas zmotoryzowane. Odległość pomiędzy Aldershot i płaczązną Salisbury wynosi 100 kilometrów. Podczas manew-

rów służbę wywiadowczą pełnić będą samoloty, które w pewnych chwilach przejdą do ataków. Powrót zmotoryzowanych oddziałów do Aldershot, odbędzie się nocą. (ATE).

Ostatnie wiadomości na czele numeru

Zaciekły opór wojsk rządowych w Hiszpanii

Korespondent agencji Havasa donosi, że wojska rządowe stawiają na wszystkich frontach zaciekły opór powstańcom.

Oddziały powstańcze, którym udało się wczoraj zająć kilka ważnych pozycji na północno-wschód od miejscowości Llaversi i Val Darau, zostały wyparte przez wojska rządowe.

Specjalne zaciekle walki toczą się na odcinku Tremo i Tirigati. BOMBARDOWANIE M. CASTELLON

Korespondent agencji Havasa do-

nosi, że nadbrzeżne miasto Castellon de La Plana było we wtorek czterokrotnie bombardowane przez samoloty powstańcze. Wyrządzone straty są znaczne.

SARAGOSSA (PAT). Ze względu na atmosferyczne na froncie katalońskim i na odcinku Ternel wpływają na zwolnienie tempa operacji wojskowych powstańców.

Od ubiegłej soboty wojska gen. Varela posunęły się 14 km. naprzód. Wojska rządowe stawiają zaciekle opór.

Opowieści drutów telegraficznych

NAWRÓCNY HABSBUURG Jak słychać, arcyksiążę Antoni Habsburg ma wstąpić wkrótce do partii narodowo - „socjalistycznej”. Arcyksiążę żonaty jest z księżniczką Ileaną Rumuńską.

FREUD OPUSZCZA AUSTRIĘ Wkrótce ma opuścić Austrię prof. dr. Zygmund Freud, twórca nauki o psychoanalizie. Jak słychać, prof. Freud udać się ma najpierw do Amsterdamu.

BRATERSKA MIŁOŚĆ Wacław Udrzał, brat zmarłego b. premiera czechosłowackiego Franciszka Udrzala, przed kilku dniami na wieść o bezradnym stanie zdrowia b. premiera został rażony apopleksją. Dnia 27 b. m. Wacław Udrzał zmarł w tym samym sanatorium w Pradze, gdzie leczył się i zmarł jego brat.

62 STOPNIE W SŁOŃCU W Erywanii (Armenia), panują

niezwykłe upały. Temperatura w dniu wczorajszym w słońcu zaś 52 st. W Nowosybirsku temperatura doszła do 7 st. w cieniu. Takiej temperatury o tej porze roku nie notowano tam od 38 lat.

POZBAWIENIE OBYWATELSTWA „Reichsanzeiger” przynosi dalszą listę osób, pozbawionych obywatelstwa Rzeszy. Liczy ona 27 nazwisk oraz 25 członków rodzin.

WYBUCH NA KOPALNI W kopalni antracytu w m. St. Clair (Pensylwania) nastąpił wybuch gazów. Jest 7 zabitych i 11 rannych.

WYKRYCIE BANDY ZŁODZIEJÓW Policja zeszlatorozwała w centrum Paryża bandę złodziei specjalistów od kradzieży biżuterii.

W mieszkaniu jednego ze złodziei znaleziono drogie kamienie wartości pół miliona franków oraz prawdziwy arsenał broni i narzędzi złodziejskich.

Znakomity pisarz francuski w Warszawie

We wtorek późnym wieczorem przybył do Warszawy znakomity pisarz francuski Jules Romains z małżonką, przybywającą do Polski na zaproszenie Pen-Clubu polskiego.

Na dworcze witali milego gościa prezes Pen Clubu Jan Parandowski, na czele członków zarządu Pen Clubu, oraz dyrektor Instytutu francuskiego w Warszawie p. Fauve.

Gość francuski przyjął przedstawicieli pracy, codziennej i literackiej, którzy zgłosili się liczenie zaś Romains podejmowani byli obiadem przez 1-go sekretarza ambasady francuskiej p. Seguin w zastępstwie nieobecnych ambasadora.

Popołudniu pp. Romains, oprowadzani przez przedstawiciela Zarządu miejskiego dr. Tadeusza Przytkowskiego, zwiedzali nowe dzielnice Warszawy i na Żolibżu byli podejmowani podwie-

czorkiem w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

O godz. 20.30 w Auditorium maximum uniwersytetu J. Piłsudskiego Jules Romains, wygłosił po francusku odczyt p. t. „Autor i publiczność”, po czym o godz. 22-ej obecny był na rauce. wydanym na jego cześć w Sali Malinowej hotelu Bristol przez Pen-Club Polski.

Dokoła Z. M. P.

Dowiadujemy się, że mianowany przez kierownictwo OZN, tymczasowym kierownikiem Z. M. P. Galina uzyskała nominację na stałego kierownika Z. M. P.

Donoszą nam również, że prawo do tytułu Związku Młodej Polski uzyskała organizacja, która po została przez OZN, rozłamowcom zaś z grupy p. Rutkowskiego nie przysługujące prawo do korzystania z tego tytułu dla swojej organizacji.

Zmiany w armii belgijskiej

Belgijska opinia publiczna ujawnia coraz większe zainteresowanie serię niespodziewanych dla szerszego ogółu dymiaj wśród wyższych oficerów belgijskich, zwazywszy, że

Wybuch w prochowni

AVIGNON, (PAT). W zakładach pirotechnicznych nastąpił wybuch, który w następstwie spowodował groźny pożar. Kilka pawilonów i skład prochu uległy zniszczeniu. Dwa robotników zostało rannych, w tym jeden ciężko. Szkody są bardzo znaczne.

Meksyk nie zwróci Anglikom kopalń ale zapłaci za nie

Rząd meksykański odpowiedział odmownie na drugą notę angielską z dnia 20 b. m. w sprawie zwrotu skontfiskowanych przez Meksyk kopalni ropy. Prezydent Cardenas oświadczył, że Meksyk w żadnym wypadku nie zwróci skontfiskowanych własności angielskiego towa-

nięktórzy zajmowali dość poważne stanowiska w hierarchii wojskowej.

Chodzi tu przede wszystkim o ustąpienie gen. Iserebant, dowódcy lotnictwa belgijskiego oraz gen. Tapproge, komendanta lotnika. Nivelles oraz dwóch pułkowników, z których jeden dowodził pierwszym pułkiem lotnictwa, a drugi był do wodzą szkoły awiacji wojskowej. Co do właściwego tytułu trudno uzyskać ścisłych informacji, sądzą jednak, że chodzi o poważniejsze nieporozumienia pomiędzy szefem sztabu generalnego, a szefem lotnictwa na tle rzekomych niedociągnięć organizacyjno - technicznych w belgijskiej bronii powietrznej (ATE).

zystwa naftowego Mexican Eagle Company, ale jest gotów zapłacić odszkodowanie. Rząd meksykański zaprosił reprezentanta Mexican Eagle Company do rozpoczęcia natychmiastowych rokowań w tej sprawie (ATE).

Arabowie nawołują do strajku

JERUZOLIMA, (PAT). W Jerozolimie rozuczoło ulotkę, zawierającą odezwę naczelnego komitetu arabskiego, wzywającą ludność do strajku powszechnego Arabów

w związku z przybyciem brytyjskiej komisji delimitacyjnej, mającej do końca podziału Palestyny. Członkowie tej komisji przybyć mieli do Palestyny z Egiptu w czwartek.

300 milionów szkód wyrządziły chłody

Wielkie chłody wyrządziły w całej południowej Francji ogromne szkody. W samym tylko departamencie Var straty, jakie poniosły

winnice oraz plantacje drzew owocowych i oliwkowych, przewyższają 300 milionów franków.

Cramm przed sądem

Znany mistrz tenisowy niemiecki Gottfried von Cramm, który aresztowany został kilka tygodni temu, zostanie wkrótce — jak donoszą dzienniki — postawiony przed sądem za naruszenie § 175 niemieckiego kodeksu karnego. Rozprawa sądowa odbędzie się z wyłączeniem publiczności. (ATE).

żydówką. Wytocono mu proces o homoseksualizm — PRZYP. RED).

(Wina Cramma jest, iż nie chciał rozwieść się z żoną, z pochodzenia

Rezygnacja z mandatów poselskich

W środę rozeszły się pogłoski, iż dwaj członkowie parlamentarnej grupy OZN, posłowie Świątek-Mirski i de Thun mają złożyć mandaty poselskie.

Za zniesławienie działaczki Z. N. P.

Redaktor A. B. C. skazany został na 1 rok i 4 miesiące aresztu

Dnia 25 kwietnia odbyła się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu sprawa, wytoczona przez p. H. Grodzicką, kierowniczkę Bursy ZNP, w Warszawie, przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu dziennika „ABC”.

Powodem rozprawy sądowej był artykuł, zamieszczony w nr. 366 z dnia 18 listopada r. 1937 pisma „ABC” pod tytułem „Żydzki kierowali agendami ZNP”.

W akcie oskarżenia pełnomocnik p. Grodzickiej, kierowniczkę Bursy ZNP, adw. Z. Chmielewski, przytoczył następujący ustęp artykułu:

„Wszędzie, gdzie jest prowadzona szkodliwa dla polskości robota, gdzie szerzy się komunistyczny świątopogład, maczają swe palce Żydzi. Tak jest i w Związku Nauczycielstwa Polskiego, gdzie Żydzi odgrywają poważny wpływ. Najlepiej świadczy o tym lista Żydów z kierownictwa poszczególnych agend ZNP... Wychowawczyń bursy dla młodzieży p. Grodzickiej (dawnej Polka) — Żydówka. Trzeba przyznać, że lista jest wymowna. Wszystkie zagadnienia wychowawcze były opracowane przez Żydów, wszelkimi działaniami kierują Żydzi. Tak to młodzież polską wychowują przedstawiciele żydostwa. Nie dziwne, że w tych warunkach były tak silne wpływy komunistyczne”.

Adw. Chmielewski oświadczył, że w artykule powyższym „ABC” pomógł publicznie p. Grodzicką o postępowanie i właściwości, które mogą narazić ją na utratę zaufania, potrzebnego dla jej stanowiska społecznego i zawodu nauczycielskiego. Czyn powyższy stanowi przestępstwo z § 1 art. 255 K. K.

Strona oskarżona uznała swoją omyłkę, co do umieszczenia p. Grodzickiej na liście Żydów we wspomnianym artykule i gotowa była dać p. Grodzickiej wszelką satysfakcję. Na drodze polubownego załatwienia sprawy p. Grodzicka nie zgodziła się jednak, zarządzając, że tu nie chodzi o obronę z racji pomówienia jej o prz...

wystąpić w obronie swego honoru, należącego do Żydów, bo gdyby była Żydówką tak samo musiałaby — została bowiem obrażona i zniesławiona w dziedzinie swej pracy politycznej, społecznej i pedagogicznej.

Na rozprawie wynikało, że p. Grodzicka od czasów szkolnych brała udział w konspiracyjnej pracy niepodległościowej w kołach młodzieży; była przewodniczącą Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego w Dąbrowie Górniczej i członkinią Polskiej Org. Wajaskowej V b. okręgu Z pracy społecznej wykazała się w P. A. Komitecie Pomocy Dzieciom podczas wojny, była również przez lat kilka przewodniczącą Opieki Społecznej przy Radzie Miejskiej m. Dąbrowy Górniczej i t. p. Pomawianie p. Grodzickiej o działalność szkodliwą dla Państwa Polskiego jest złośliwą i absurdalną insynuacją.

Adwokat strony oskarżonej starał się uzasadnić treść podejrzeń o propagandę komunistyczną, twierdząc, że p. Grodzicka pracuje w ośrodku komunizującym, czego najlepszym dowodem jest znana enuncjacja p. premiera Składkowskiego. Otrzymał jednak zdecydowaną odpowiedź od pełnomocnika p. Grodzickiej adw. Pawłowskiego, który powołał również się na następujące oświadczenie p. Premiera.

W ostrej polemice adwokackiej ścierały się zarzuty i odpowiedzi dotyczące działalności ZNP, i metod walki, jaką prowadzi dziennik „ABC” ze Związkiem Nauczycielstwa.

Wiadomo bowiem, że podobną sprawę, wytoczoną przez p. Litwiną „ABC” z tego samego artykułu, redaktor „ABC” Bohiński już przegrał i skazany został na rok aresztu.

W rezultacie rozprawy Sąd skazał redaktora odpowiedzialnego dziennika „ABC” na rok i 4 tygodnie aresztu z zawieszaniem na 3 lata, ze względu na przyniesienie się do winy oskarżonego i gotowość

W Wilnie podczas robót inwestycyjnych na polach przeznaczonych do budowy pawilonów Targów Północnych, robotnicy wykopali szkielet ludzki.

WYKOPANO SZKIELET LUDZKI.

W Wilnie podczas robót inwestycyjnych na polach przeznaczonych do budowy pawilonów Targów Północnych, robotnicy wykopali szkielet ludzki. Szkielet przekazano komisji lekarskiej oraz powiadomiono władze śledcze.

20 BUDYNKÓW SPŁONEŁO.

We wsi Bolizno, w pow. wysokomazowieckim, wybuchł pożar w domu Jana Łódki. Silny wiatr przerzucił ogień na sąsiednie budynki i zabudowania. Ogółem spłonęło 20 budynków gospodarczych. Przyczyna pożaru nie ustalona.

SMIERĆ DZIECKA W WRZĄTKU.

W Anielówce, w pow. łuckim, 3-letni Leonard Gust, przebywający w domu bez opieki, wpadł do zostawionego na podłodze koła z wrzącą wodą.

Nieszczęśliwe dziecko zmarło.

ZŁAPANO NIEZWYKŁEGO PTAKA.

Przy ul. Solankowej w Inowrocławiu złapano na parapecie okna mieszkania jakiegoś ptaka wielkości naszego szpaka o bardzo dużym dziobie. Na nozce tego niezwykłego gościa znaleziono obrączkę z napisem: „Budapest, ordnił 1189J3”.

SAMOBÓJSTWO.

W Stodolnie, pow. mogileński, odebrał sobie życie 54-letni rolnik Wyszymirski. Był to trzeci z rzędu zamach samobójczy tego człowieka, którego poprzednio zdoino dwa razy uratować.

SKAZANIA 60-LETNIEJ DEFAUDANTKI Z TARNOWA.

Przed trybunałem sądu okr. w Tarnowie odbyła się rozprawa 60-letniej Stanisławy Królikowskiej, oskarżonej, iż w czasie od 23 czerwca 1932 roku do 31 marca 1937 r. będąc urzędniczką K. K. O. przywłaszczyła sobie kwotę w sumie 17.196 zł.

Oskarżona przyznała się na rozprawie do winy, podając, że od r. 1932 zaczęła zabierać z kasy pieniądze, a w celu zatarcia śladów fałszowała księgi, wpisując fikcyjne pozycje.

Na pytanie przewodniczącego, na jakie cele zużywała kradzione pieniądze, zwłaszcza, że pensja jej wynosiła 600 zł miesięcznie. Królikowska zaślania się niepamięcią. Na pytanie przewodniczącego, co słodono ją do zabierania pieniędzy, oświadczyła, że w ostatnich latach... nieprzewidywana siła ciągnęła ją do młodych mężczyzn, którymi stale się otaczała i z którymi wyjeżdżała do Pławnej i Krakowa, gdzie płaciła za nich rachunki.

W tym miejscu obrońca postawił wniosek o tajność rozprawy, któremu jednak trybunał odmówił. Po przesłuchaniu dyrektora Kasy p. Krzanowskiego, który wystawił oskarżonej jak najlepsze świadectwo, zeznał urzędnik Kasy, Jasica, który wykrył nadużycia Królikowskiej.

Jak wynika z ksiąg, oskarżona wyszukiwała z jednej strony zaufanie, jakim ją po przejściu jej na emeryturę darzono, z drugiej zaś nabyła w ciągu 28 lat służby rutynę, umożliwiającą jej prowadzenie...

Napad na plebanie

KONSKIE (PAT) — Podczas ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami dokonano napadu na plebanie w Pilzycy, pow. koneckiego.

Do ks. proboszcza Kacznorowskiego bandyci oddali dwa strza-

Zuchwały rabunek w Pabianicach

W dniu wczorajszym dokonano w Pabianicach zuchwałego rabunku na osobie Leokadii Cymerman zam. przy ul. Pomorskiej 25.

W momencie gdy Cymermanówna przechodziła ulicą Poczerną, dopadł ją jakiś osobnik i zadawszy jej kilka uderzeń pięścią w głowę, wyrwał torbę, w której znajdował się zegarek oraz pieniądze. Napastnik zbiegł.

Krzyk napadniętej zaalarmował przechodniów, którzy rzucili się w pogoń za rabusem.

nie ksiąg w sposób utrudniający wykrycie malwersacji, mimo wielokrotnych kontroli.

Wniosek obrońcy o zbadanie oskarżonej przez psychiatrów, — również sąd odrzucił.

Po przemówieniu prokuratora, oraz obrońcy trybunał ogłosił wyrok, skazujący Królikowską na 3 lata więzienia, utratę praw przez 5 lat oraz potępienie kosztów sądowych.

Z teatrów

TEATR POLSKI. Dziś o g. 8.30 wiecz. „Królowa przedmieścia”.

TEATR KAMERALNY: Dziś o g. 8.30 wiecz. „Rewizor”.

TEATR POPULARNY: Dziś o g. 8.15 wiecz. „Interes z Ameryką”.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH”

Teatr Kukielek dla dzieci (Al. Kościuszki 57), wystawia w dalszym ciągu działający w piątek o godz. 12-13 w sobotę o godz. 16.15 oraz w niedzielę o godz. 16.15 piękną, niezwykle efektowną bajkę Marii Kownackiej „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, pięknej królewnie i królu Gwoździuku”, która cieszy się wielkim powodzeniem wśród publiczności łódzkiej.

Bilety do nabycia w kasie teatru przy ul. Kościuszki 57, w dniach przedstawień.

KUPON ULGOWY dla czytelników „ŁÓDZIANINA”

upoważniający do nabycia w Teatrze Kukielek dla Dzieci (Al. Kościuszki 57), 2 biletów z ulgą — 33 proc.

Kupon ważny na sobotę, dn. 30 b. m. i niedzielę dn. 1 maja

Dziś w radio

PIĄTEK, 29 kwietnia.
6.30 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7. Dziennik poranny. 7.15. Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.42 Audycja japońska. 11.57. Sygnał czasu Wersawy i Hejnał z Krakowa. 13. Przerwa. 14. Muzyka operetkowa z płyt. 15. Złoty artystyczny. 15.10 Utwory kameralne z płyt. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Nad albumem znaczków pocztowych” — audycja dla dzieci starszych w oprac. K. Płucńskiego (Poznań). 16.15 Wałce starego Wiednia wykonana orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 16.50 Pogadanka aktualna. 17. Chałupnictwo, jego rola i przyszłość — pogad. 17.15 Z węgierskiej twórczości chóralnej. Wykonawcy: Chór akademicki z Szegedu. 17.50. Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. 18. Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Piosenki sentymentalne w wyk. Jacka Ariana. 18.40 Pogadanka gospodarcza p. t. „Łódź na rynkach świata” wygl. R. Jaworski. 18.55. Odczytanie programu. 19. Komedia Aleksandra Fredry (wieczór VII). „Pan Jowiński”. 20.05 Pogadanka aktualna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie ok. 21-jej Dziennik wieczorny i Pogadanka akt. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczorn. Przegląd prasy i Komunikat meteor. 23. Muzyka taneczna z płyt.

Czytanie „Łódzianina”

Wiadomości z całej Polski

Oświadczenie

Poraz drugi władze administracyjne zakazały odbycia w Łodzi wspólnej manifestacji pod sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej, „Bundu” i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy. Zarządzenie to uważamy za niczym nieusprawiedliwione. Sprawa współpracy i współdziałania socjalistycznych robotników należy wyłącznie do kierownictwa Partii Socjalistycznej a władze administracyjne tej współpracy zasadniczej — zgodnej z ideą przewodnią Socjalizmu i wolą mas robotniczych, krzywdzonych przez dzisiejszy ustrój, bez względu na narodowość i pochodzenie, nie potrafią osłabić.

Mechaniczne zarządzanie władz administracyjnych może tylko formalnie rozdzielić szeregi maszerujących pochodów, ale w najmniejszym stopniu nie osłabi wspólnych dążeń mas robotniczych w walce

z kapitalizmem i bezrobociem,
z faszyzmem i szowinizmem,
oraz z sanacyjnym systemem rządzenia.

W przeświadczeniu, że zarządzenie władz administracyjnych nie osłabia w najmniejszym stopniu solidarności robotników polskich, niemieckich i żydowskich, wzywamy proletariatu Łodzi do masowego udziału w obchodzie 1-go Maja pod sztandarami swych macierzystych — politycznych organizacji z niezłomną wolą walki

o przebudowę społeczną,
o Rząd robotniczo-chopski,
o Socjalizm!

Wszelkim próbom pogrążenia mas robotniczych w odmętach szowinizmu nacjonalistycznego, przeciwstawimy nasze dążenie do wspólnej walki wszystkich krzywdzonych i wyzyskiwanych przez międzynarodowy kapitał i międzynarodowy faszyzm.

Przeciwstawiając się wspólnemu ironiowi kapitalistów i reakcjonistów bez względu na ich różnice narodowościowe, należy utrwalić i wzmocnić solidarność całego proletariatu.

Niech żyje międzynarodowa solidarność ludu pracującego!

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje pokój i braterstwo ludów!

Łódź, dnia 28 kwietnia 1938 r.

Egzekutywa Ł. O. K. R. P. P. S.
Łódzki Komitet „Bundu”,
Łódzki Komitet N. S. P. P.

KOMUNIKAT Kierownictwa Obchodu 1 Maja



8) Rzgowska 143, dzielnica „Chojny” P. P. S., robotnicy fabryki: „Polesie” i Geyer, oraz Zw. Malorolnych.

9) Suwalska 1, dzielnica „Obrna” P. P. S., robotnicy fabryki: Zajberta, Steinerta, B-cia Tajfelbaum i O. Häeslera.

Przy ul. Łomżyńskiej 14 zbierają się robotnicy niemieccy.

10) Fabryczna 7, dzielnica „Fabryczna” P. P. S. i robotnicy fabryki: Scheiblera i Grohmana, Rozena i Wiślickiego, Freidenberga, Eitingona (z Dowborczyków), Barcińskiego, „Murów Wolfsona”.

11) Rokicińska 62, dzielnica Widzew P. P. S., robotnicy fabryki „Wima”.

Do dzielnic Widzew nadejdzie grupa Koła „Stoki” P. P. S.

12) Wysoka 45, Plac Domu Związków Zawodowych — zbierają się Związki: Włókienniczy — Oddział I „Fabryczny”, Odd. „Jedwabników”, Oddział Pończosznicy — Działny, Użyteczności Publicznej, Metalowców, Drzewny, Chemiczny, Mięso - Wędliniarzki, Skórzany oraz Dozorców i Służby Domowej.

13) Piotrkowska 109, Oddział robotników niemieckich Zw. Włóknarzy i członkowie N. S. P. P.

Delegacje: Stronictwa Ludowe go i Klubu Demokratycznego zbierają się o godz. 10 r. na Wodnym Rynku, w alejach skweru.

POCHODY-DZIELNICOWE WYRUSZĄ:

I o godz. 8.50 z dzielnicy „Bałuty” i połączy się na trasie z dzielnicą „Zieloną” i „Śródmieście”.

II. O godz. 8.30 z dzielnicy „Kozłyny” i połączy się na trasie z dzielnicą „Prawa” i Stow. B. Węglów Politycznych.

III. O godzinie 9.20 z dzielnicy „Czerwonej”.

IV. O godzinie 8.30 z dzielnicy „Chojny” i połączy się na trasie z dzielnicą „Górna”.

V. O godzinie 9.20 z dzielnicy „Widzew” po nadejściu Koła „Stoki”.

VI. O godzinie 10 z dzielnicy „Fabrycznej”.

VII. O godzinie 10 z placu Domu Związkowego.

VIII. O godz. 9.40 z podwórza przy ul. Piotrkowskiej 109.

POCHÓD CENTRALNY

Pochód manifestacyjny wyruszy z Wodnego Rynku o godz. 11 rano i przejdzie ulicami: Główną, Piotrkowską, Śródmiejską, Towarową i 11 Listopada na Groby Poległych Bohaterów Rewolucji 1905 — 1907 r.

Sekretariat LOKR. PPS.

Radny m. Pabianic wpadł pod samochód w Łodzi

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w dniu wczorajszym mieszkaniec Pabianic, radny Edward Wendler, zam. przy ul. Zygmuntka nr. 37.

Będąc w dniu wczorajszym w Łodzi na placu Reymonta, w chwili, gdy zdążył do tramwaju podmiejskiego został najechany

przez samochód, na skutek czego uległ licznym obrażeniom cieleśnym. Rannego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego, przewożąc go do Pabianic w stanie osłabionym.

Szofer sprawca najechania zdołał zbiec. Wdrożono za nim poszukiwania.

Oszust matrymonialny odпочnie 2 lata w więzieniu

Lawę oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zajął w dniu wczorajszym niebieski ptak, z zawodu oszust matrymonialny, kilka krotnie już karany za różne oszustwa, 32-letni Szpasa Dąb. Dąb grasował przeważnie wśród służących, z którymi zawierał znajomości i pod pozorem małżeństwa wyłudzał od nich zaoszczędzone pieniądze. Dąb przedstawiał się swym ofiarom, jako człowiek wykształcony i jak sam mówił, miał średnie wykształcenie.

W połowie ubiegłego roku Dąb poznał za pośrednictwem jakiejś swatki niemłodą już Szandję Frajnd, z zawodu służącą. Dowiedziawszy się, że dziewczyna posiada w majątku 1000 złotych, postanowił te pieniądze od niej wyłudzić. Dąb przedstawił się swej

nowej bogdance, jako rozwiedziony i zdołał ją skłonić do złożenia wszystkich oszczędności na wspólną kasięczkę w KKO.

W dniu 17-go października roku ub. „narzeczony” szafszowawszy podpis, podjął z księżeczki oszczędnościowej 840 złotych. Po uszkodzeniu dziewczyna zameldowała o tym Prokuraturze, która wszczęła pościg za zbiegłym oszustem. W końcu zdołano go schwycić w Warszawie i sprowadzono do Łodzi. Rozprawa wczorajsza obfitowała w wiele humorystycznych szczegółów, gdyż oskarżony chciał się popisac swoim wykształceniem, cytował błędne zdania i przysłówia w obcych językach.

Sąd skazał oszusta na 2 lata więzienia oraz na utratę praw na 5 lat.

Pobór podatku od psów

Wydział podatkowy rozesał już nakazy płatnicze na podatek od psów z terminem płatności na koniec bież. miesiąca.

Podatek zależnie od strefy wynosi 8, 15 względnie 25 zł. płatny jest w dwóch ratach półrocznych, przy czym posiadacze psów, którzy nabywają psy przed 30 czerwca obowiązani są płacić podatek również za pierwsze półrocze, oczywiście w terminie późniejszym.

Równocześnie właściciele domów oraz administratorzy otrzymali pouczenie, iż o każdym nabyciu psów przez zamieszkałych w domu lokatorów, obowiązują się powiadomić wydział podatkowy.

Pozbycie psa w pierwszym półroczu winno być zgłoszone przed podatnika w terminie najpóźniej do dnia 15 lipca b. r., w przeciwnym razie pociąga to za sobą konieczność opłacenia podatku również za drugie półrocze.

Co zrobiła „Praca Polska“ z pieniędzmi dzieci haeblerowskich

Robotnicy f-my K. T. Buhle potępiają machinacje endeckie

W związku z walką okupacyjną u Haeblera, endecy rozwinęli wszechstronną „działalność“...

rzystnie dla barona, rozpowszechniając fałszywe pogłoski o akcji zbiorkowej na rzecz haeblerowców...

Alle to jeszcze nie wyczerpuje ich dywersyjnej roboty. Zastoso-

dy, z którymi nie wiadomo co się stało.

Na zebraniu została obszernie omówiona sprawa 1 Maja. Jedno-

myślnie uchwalono wziąć udział w pochodzie 1 Majowym.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zebranie zakończono.

Na ostatniej fali

ROZMOWY FRANCUSKO-ANGIELSKIE

LONDYN, (PAT). — Rozmowy francusko-angielskie odbywają się w gabinecie premiera Chamberlaina na Downing Street.

HITLER JEDZIE DO WŁOCH BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne oficjalnie komunikuje:

Kancelarz Hitler udaje się 2 maja do Włoch na zaproszenie króla Włoch i cesarza Etiopii...

Kancelerzowi Hitlerowi towarzyszyć będą: min. spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop...

JEROZOLIMA, (PAT) — W mieście Silath ed Ahar w pobliżu Jeniny wykryto 3000 ładunków.

Do meczu tego TUR przygotowały drużyny w składzie Robaszek, Pawlak, Wajnka, Białicki, Gostawski...

DAMASZEK, (PT). — Kupcy i studenci rozpoczęli strajk na znak solidarności z Arabami palestyńskimi...

POGRZEB ALEKSANDRA ŚWIĘTOCHOWSKIEGO GOŁOTCZYŃSKA (PAT). W dniu 25 marca r. b. obaj wymieni dokonali z lokalu klubu „Union Touring“...

Świętochowski, który w Gołotczyźnie mieszkał od r. 1911, a od r. 1928 nie opuszczał jej wcale, był ściśle związany z życiem wsi i okolicy.

O godz. 12 przybył samochodem z Warszawy p. minister oświaty Świętosłowski w towarzystwie naczelnika wydziału sztuki dr. Zawistowskiego.

Dalej kolejno składali hołd Zmarłemu: Pomianowski, przedstawiciel Fundacji Gołockiej, Bolesław Lutowski w imieniu Kasy Literackiej i Fundacji im. Prusa.

Specjalny pociąg popularny przywiózł kilkadziesiąt osób z Warszawy — delegację organizacyjną kulturalnych, przedstawicieli świata literackiego i prasy itd.

O godz. 12.30 proboszcz miejscowy ks. Chelmiński odprawił żałobną mszę.

Pierwszy w serdecznych słowach pożegnał Zmarłego ks. Chelmiński, poczym zabrał głos minister W. R. i O. P. Świętosłowski.

Galeria ponurych typów endeckich na ławie oskarżonych

ZA WYBICIE SZYBY CHULIGAN ENDECKI SKAZANY NA MIESIĄC ARESZTU.

Przed Sądem Starościńskim w Łodzi odpowiadało w dniu wczorajszym 8 członków Stronnictwa Narodowego i endeckiego...

niej 59 oraz o napastowanie Żydów na ulicy.

Sprawa przedstawia się, jak następuje:

W niedzielę, dnia 24-go kwietnia w lokalu przy ulicy Bandurskiego odbywał się wiec...

W dniu wczorajszym wszyscy stanęli przed Sądem Starościńskim, który skazał jednego z nich, 34-letniego Stanisława Lenartowskiego...

DZIAŁACZ ENDECKI POBIŁ DOZORCĘ.

Donieśliśmy już, że współwłaściciel firmy radiowej „Ika“ przy ul. Pomorskiej 40, Andrzej Sobczyk, zamieszkały przy ul. Cegielińskiej 32, członek Str. Narodowego...

„NARODOWCY“ CUCHNĄCYMI PROBÓWKAMI WALCZĄ O SWOJĄ „IDEE“.

W dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiedzieli Roman Psiórski, Tadeusz...

Grembosz oraz Kosmański, Komorowski i Zawadzki, członkowie koleja w Chojnach Str. Nar., oskarżeni z art. 263 par. 2 k. k. za naruszenie cudzej własności.

Przed świętami Bożego Narodzenia w 1937 r. Str. Nar. podjęło wzmoczoną akcję bojkotową, i wystawiało pikietę. Niezależnie od tego poszczególni członkowie samorzutnie zorganizowali bardziej ostre wystąpienia...

W dniu 13 grudnia 1937 r. wieczorem wtargnęło do składu Rozenbluma kilku osobników, którzy rzucili pociski sporządzone z wypróbowanych żarówek...

Ponieważ huk rozpryskujących się żarówek wywołał panikę, zaalarmowano władze, iż rzucone zostały bomby.

Niezależnie na miejsce przybyli przedstawiciele Starostwa i komendy P. P. Zarządzono obławę w dzielnicy Chojen i zatrzymano Psiórskiego, Grembosza, Kosmańskiego, Komorowskiego i Zawadzkiego jako podejrzanych.

Ujawniono na przewodzie sądowym, że w lokalu Str. Nar. na Chojnach znaleziono probówki z kreozotem, które podrzucili Grembosz i Psiórski.

Oskarżeni poprzednio byli już karani i znani policji. Grembosz i Psiórski przyznali się do podrzucenia probówek, wyjaśniając, że uczynili to bez wiedzy innych członków.

Sąd po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, na mocy którego Roman Psiórski i Tadeusz Grembosz skazani zostali po 1 mies. aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Pozostałych niewinnych.

Interwencja

Min. Spr. Wewn. w sprawie strajku u Haeblera

Dziś konferencja z firmą w Okr. Insp. Pracy

Jak podawaliśmy, przedstawiciel Centralnej Komisji Zw. Zaw. interweniował jeszcze przed świętami w Min. Spr. Wewn. w sprawie długotrwałego strajku u fabryce Haeblera...

W dniu wczorajszym sekr. gen. Zw. Włóknarzy tow. Walczak został zaproszony do Warszawy do Minist. Spr. Wewnętrznych.

W wyniku odbytych w Warszawie konferencji została ustalona na dziś o godz. 9.30 r. konferencja przedst. Związku Klasowego i strajkujących robotników z pełnomocnikiem firmy na terenie Okr. Insp. Pracy w Łodzi.

„Nie należy takiej szmaty czytać“ „Oreodownik“ przyczyną krwawej bójki

Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego zasiadł w dniu wczorajszym Stanisław Marciński i Marian Markiewicz. Obaj oskarżeni są o użycie niebezpiecznych narzędzi w bójce, oraz pobicie.

Sprawa przedstawia się następująco: W dniu 22 czerwca r. ub. niejaki Józef Zgierski znajdujący się w mieszkaniu Antoniego Stala czytał „Oreodownik“.

W tym tle doszło do gwałtownej sprzeczki, która wkrótce przemieniła się w bójkę. Po stronie Zgierskiego stanął właściciel mieszkania Stal.

W trakcie bójki poszły w ruch toporki i noże i w rezultacie rannymi zostali Zgierski i Stal. Marciński i Markiewicz zasiadli na ławie oskarżonych. W toku przewodu sądowego wyszło na jaw, że jeden z poszkodowanych, a mianowicie Zgierski był już karany za nawoływanie do bojkotu sklepów żydowskich.

W wyniku rozprawy sądowej Stanisław Marciński i Marian Markiewicz zostali skazani po 9 miesięcy więzienia.

Czy Simm, dyr. firmy Hau był karany?

W dniu wczorajszym odbyła się w Sądzie Grodzkim w Łodzi sprawa z oskarżenia b. robotnicy fabryki pończoszniczej „Hau“ — Władysława Kindley przeciw dyr. firmy Bruno Simmowi o pobicie. Oskarżenie popierał tow. adw. Hartman. Pełnomocnik oskarżonego zwrócił się do sądu o odroczenie rozprawy z powodu choroby św. Suwały, kasjera firmy. Sprawa została już raz odroczona na celu powołania świadków. Przed pierwszą rozprawą Suwała proponował Władysławowi Kindley kilkadziesiąt złotych odszkodowania, jeśli wycofa swe oskarżenie. Spotkał się jednak z odmową.

W dniu wczorajszym okazało się, iż świadek ten... zachorował, przy czym choroba ta należy widocznie do kategorii nagłych i gwałtownych, gdyż przed rozprawą widziano Suwałę w gmachu sądowym.

Tow. adw. Hartman złożył wniosek o uzyskanie wyciągu z ewidencji Min. Sprawiedliwości w sprawie oskarżonego Simma, gdyż podał on, iż jest niekarany, natomiast oskarżyciel ma co do tego inne informacje. Sąd przychylił się do wniosku oskarżyciela. Zarazem zobowiązał świadka Suwałę do przedstawienia świadectwa lekarskiego.

Rozprawa została odroczone.

Znowu dwa wypadki przy pracy

Pogotowie Czerwonego Krzyża wzywane było w dniu wczorajszym do dwóch wypadków przy pracy.

Pierwszy miał miejsce w fabryce Freidenraicha przy ul. Szterlinga 26, gdzie 29-letni robotnik Mordechaj Cukier, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 92, uległ poparzeniu klątki piersiowej. Lekarz pogotowia przewiózł silnie poparzonego Cukiera do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Drugi wypadek miał miejsce w hucie szklanej „Nowa“ przy ul. Nowej 24/26. Robotnik, 34-letni Czesław Tuszyński, doznał skomplikowanego potłuczenia lewego barku i ramienia przy przenoszeniu skrzyni. Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża przewiózł go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

KUPUJCIE z I-go ŹRÓDŁA Wielki wybór: Łóżek komodowych, Wyżymczek marki „Rubber“, Łóżek metalowych, Materacy wycielanych, Materacy spręż. „Patent“, Łóżek polowych, Łodówek, Leżaków, Hamaków, Rowerów i drzyn

W wirze wielkiego miasta

Z WIEZY SPADOCHRONOWEJ w parku Poniatowskiego zjeżdżał 31-letni Józef Jakubowski (Kowieńska 15). Nagle zaczęła lewą ręką o linkę, kalecząc sobie ciężko 4 palce. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

W USTĘPIE przy ul. Śląskiej 56 powiesił się lokator tego domu, 52-letni Stanisław Okrój. Lekarz pogotowia stwierdził już zgon. Przyczyną samobójstwa nie ustalono.

ZASŁABŁ NAGLE na stacji towarowej Dworca Fabrycznego, 45-letni Stanisław Kucharski, Rolicińska 10, bezrobotny. Wezwany lekarz stwierdził zgon. Przyczyna nagłego zgonu nie została jeszcze ustalona.

KROJĄC CHLEB, 21-letni Czesław Filik, Królewska 3, przez nieostrożność przeciął sobie żyły lewej ręki. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.

Szofer autobusu skazany za przejechanie przechodnia

W dniu wczorajszym odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Łodzi szofer autobusu pasażerskiego, kursującego na linii Łódź-Tomaszów, Abram Olszak, zam. w Łodzi.

W dniu 5 stycznia r. b. prowadząc samochód przejechał na szosie pod Andrzejowem Hersza Fabusiaka, który uległ ciężkim obrażeniom cieleśnym i złamaniu obu nóg. Olszak odpowiadał za spowodowanie wypadku i ciężkie uszkodzenie ciała. Oskarżony do winy się nie przyznał, tłumacząc się, że poszkodowany wyszedł na drogę kilka metrów przed autobusem i nie można było wozu zatrzymać. Sąd po wysłuchaniu oskarżonego i rozpoznaniu sprawy skazał szofera na 6 miesięcy aresztu, po dając w motywach, że oskarżony mógł uniknąć wypadku.

KINO „TON“ KOPERNIKA 16 Tel. 140-72

DZIS Potężny dramat kobiety o tragicznej przeszłości reż. SAM WOOD „GRZECH MŁODOŚCI“ Film, który wzrusza miliony serc, w roll gł. GLADYS GEORGE, JOHN BEAL, WARREN WILLIAM

Dźwiękowy Kino-Teatr „URANIA“ Cegielińska 2. Tel. 107-34

Dziś i dni następnych Najpotężniejszy film egzotyczno-sensacyjny! Porywająca i pełna napięcia akcja! Pełne czaru i grozy wyspy mórz. Południowych! „HURAGAN“ Film, który stworzył ludzki geniusz w r. gł. JON HALL i piękna DOROTA LAMOUR